



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

PIERWSZA SEKCJA

SPRAWA SKORUPA przeciwko POLSCE

(skarga nr 44153/15)

WYROK

Art. 3 (materialny i proceduralny) • Poniżające traktowanie mającego problemy zdrowotne skarżącego na komisariacie policji podczas doprowadzania go do wytrzeźwienia, polegające na przetrzymywaniu go przez godzinę na podłodze z rękami skutymi za plecami • Nadmiernie ostre traktowanie niewymuszone zachowaniem skarżącego • Nieskuteczne postępowanie

STRASBURG

16 czerwca 2022 r.

Wyrok ten stanie się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Skorupa przeciwko Polsce

Europejski Trybunał Praw Człowieka (sekcja pierwsza), zasiadając jako Izba w składzie:

Marko Bošnjak, *Przewodniczący*,
Péter Paczolay,
Krzysztof Wojtyczek,
Alena Poláčková,
Raffaele Sabato,
Lorraine Schembri Orland,
Ioannis Ktistakis, *sędziowie*,

oraz Renata Degener, *Kanclerz Sekcji*,

mając na uwadze:

skargę (nr 44153/15) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesioną do Trybunału w dniu 31 sierpnia 2015 r. na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego, Ryszarda Skorupę („skarżący”);

decyzję o zakomunikowaniu sprawy rządowi polskiemu („Rząd”);

uwagi stron;

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 17 maja 2022 r.,

wydaje następujący wyrok, który w tym dniu został przyjęty:

WPROWADZENIE

1. Sprawa dotyczy zarzucanego złego traktowania skarżącego w trakcie doprowadzania go do wytrzeźwienia (art. 3), jak również bezprawności jego zatrzymania w izbie wytrzeźwień (art. 5).

STAN FAKTYCZNY

2. Skarżący urodził się w 1951 r. i mieszka w miejscowości Czerwionka-Leszczyny. Skarżącego reprezentowała D. Sałabun, adwokat prowadząca praktykę w Rybniku.

3. Rząd polski („Rząd”) reprezentowany był przez swoją pełnomocnik J. Chrzanowską, a następnie przez J. Sobczaka z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

4. Okoliczności faktyczne sprawy przedstawione przez strony można streścić następująco.

I. KONTEKST I STRESZCZENIE SPRAWY

5. W czasie zdarzeń będących przedmiotem rozpatrywanej skargi skarżący miał 63 lata.

6. Jak wynika z dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy, w przeszłości skarżący złamał jeden z kręgow; w 1998 r.

dwukrotnie został poddany operacji z powodu dyskopatii; w 2006 r. przeszedł zawał serca; w 2006 r. rozpoznano u niego chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa szyjnego i chorobę wieńcową, a w 2012 r. chorobę zwyrodnieniową stawu ramiennego. Ponadto w latach 2012 i 2013 skarżący dwukrotnie przeszedł operację z powodu jaskry.

7. W dniu 12 marca 2014 r. o godz. 21.00 skarżący – który wcześniej spożywał alkohol – został zatrzymany przez dwóch funkcjonariuszy policji, gdy wracał do domu z pobliskiego baru. Następnie został zabrany na komisariat w Czerwionce, który znajdował się 500 metrów dalej, przy tej samej ulicy, co jego dom. Stamtąd skarżącego przewieziono do zabrzańskiej izby wytrzeźwień, która znajdowała się 35 kilometrów od jego miejsca zamieszkania. Skarżący został stamtąd zwolniony następnego dnia około godz. 11.30.

II. ZATRZYMANIE SKARŻĄCEGO

A. Stanowisko skarżącego

8. Wczesnym popołudniem w dniu zdarzenia skarżący wypił w domu piwo. Następnie w barze, w którym przebywał od godz. 16.30 do 19.30, wypił jeszcze dwa piwa o pojemności 0,5 litra i jedną butelkę piwa, której nie dokończył.

9. Podczas drogi do domu skarżący był przekonany, że idzie w linii prostej. Na ulicy Kombatanów – małej uliczce w dzielnicy mieszkalnej (zob. par. 20 poniżej) – kiedy znajdował się około 300 metrów od swojego domu, zobaczył policjantkę, która zawołała do niego: „Proszę pana, czy pan się źle czuje?”. W pobliżu na ulicy zaparkowana była furgonetka policyjna, przy której stał inny policjant. Skarżący odpowiedział, że nic mu nie jest. Policjantka uprzejmie poinformowała skarżącego, że idzie po niewłaściwej stronie drogi i zatacza się. Zapytała również o skaleczenie na jego czole i poprosiła go o okazanie dokumentu tożsamości. Skarżący odpowiedział policjantce, że dowód osobisty ma domu, który znajdował się w pobliżu. Odmówił podania nazwiska.

10. Wówczas podszedł drugi policjant i natychmiast, bez żadnego ostrzeżenia, wykręcił skarżącemu ręce za plecy i pchnął go, aż skarżący uderzył głową o furgonetkę policyjną. Policjant założył skarżącemu kajdanki na ręce za plecami i popchnął go na podłogę furgonetki. Następnie funkcjonariusze policji odwieźli skarżącego na komisariat.

B. Informacje przekazane w trakcie postępowania przygotowawczego przez funkcjonariuszy, którzy dokonali zatrzymania

1. Funkcjonariuszka K.S.

11. K.S., patrolując ulicę 3 Maja swoim radiowozem, zauważyła, że kilka samochodów jadących przed nią zwalnia. Zobaczyła wówczas skarżącego, który podnosił się z drogi. Stwierdziła, że samochody zwalniały, aby nie potrącić skarżącego. Zdaniem K.S. skarżący przewrócił się na drogę z pobocza, na którym znajdował się trawnik i żywopłot (zob. par. 20 poniżej). Kiedy furgonetka policyjna się zatrzymała, skarżący zaczął oddalać się przez żywopłot, w kierunku bloków mieszkalnych (ibid.). Skarżący wyraźnie się zataczał. Zawołany przyspieszył kroku i zaczął się oddalać. K.S. wysiadła z furgonetki i ruszyła w kierunku skarżącego. Zauważyła otarcie na czole skarżącego i zapytała, czy dobrze się czuje. Skarżący odmówił odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania i powiedział, by zostawić go w spokoju. K.S. wyczuła od niego woń alkoholu. Zapytała go, gdzie mieszka. Do K.S. i skarżącego podszedł jej partner z patrolu, funkcjonariusz M.T. Skarżący odmówił podania swojego nazwiska i zwracał do funkcjonariuszy per „dzieciaki”, „dziewczynka” i „chłopiec”.

12. Policjanci i skarżący podeszli do radiowozu, o który oparł się skarżący. Skarżący nie odpowiedział na żadne z pytań i próbował odejść od policjantów.

13. Wtem skarżący rozeźlił się, zaczął zaciskać pięści oraz mamrotać obelgi i groźby pod adresem policjantów. Nie mogąc zmusić skarżącego do stania w miejscu ani uzyskać od niego żadnych spójnych informacji, M.T., po uprzednim ostrzeżeniu, skuł kajdankami ręce skarżącego za plecami. Powodem zastosowania tego środka było agresywne zachowanie skarżącego i brak współpracy z policją.

14. Podczas zatrzymania skarżący nie powiedział, że mieszka w pobliżu lub że może przynieść swój dowód osobisty z domu.

15. Następnie M.T. posadził skarżącego na tylnym siedzeniu furgonetki policyjnej. Funkcjonariusz nie popchnął skarżącego ani na furgonetkę, ani na jej podłogę. K.S. usiadła przed skarżącym z tyłu. Wewnątrz furgonetki skarżący próbował wstać i w końcu usiadł na podłodze, opierając się o tylne siedzenie.

2. Funkcjonariusz M.T.

16. Funkcjonariusz M.T. potwierdził treść oświadczeń K.S., które zostały przedstawione powyżej (zob. par. 11–15 powyżej). Ponadto stwierdził, że widział, jak skarżący upadł twarzą na trawnik przy ulicy.

17. Skarżący miał postawę pasywno-agresywną i nie reagował na polecenia policjantów. Nie zaatakował ani nie znieważał funkcjonariuszy, ale podniósł ręce w postawie obronnej. Wtedy M.T. uznał, że konieczne jest

założenie skarżącemu kajdanek. Sytuacja była dynamiczna i M.T. nie pamięta, czy uprzedzał skarżącego, że założy mu kajdanki.

18. Funkcjonariusz pamięta, jak skarżący mówił, że mieszka w pobliżu, ale nie podał swojego adresu. M.T. wyjaśnił, że policja zgodnie z prawem miała obowiązek najpierw zawieźć osobę nietrzeźwą na komisariat. Dopiero wtedy mogliby podjąć decyzję, czy odwieźć taką osobę do domu, czy do izby wytrzeźwień.

19. Skarżący stawiał opór, zatem M.T. był zmuszony użyć pewnej siły, aby doprowadzić skarżącego do furgonetki policyjnej, a następnie umieścić go w środku. Funkcjonariusz zdołał to zrobić, wywierając nacisk na ramiona skarżącego. Skarżący usiadł na podłodze furgonetki. K.S. pozostała w pobliżu skarżącego, aby nad nim czuwać podczas podróży.

C. Dokumenty

20. Skarżący przedstawił zdjęcia miejsca, w którym, jak twierdzi, został zatrzymany (zob. par. 9 powyżej). Na zdjęciach widać szeroką, dwupasmową drogę – ul. 3 Maja – z chodnikiem po jednej stronie oraz trawnikiem i żywopłotem po drugiej (zob. par. 11 powyżej). Droga przebiega pomiędzy blokami, równolegle do węższej, dwupasmowej ulicy Kombatantów (zob. par. 9 powyżej), która jest położona bliżej osiedla mieszkaniowego. Odręczne dopiski skarżącego na zdjęciach brzmią: „Zdjęcie nr 6 przedstawia miejsce (otwór w żywopłocie), którym szedłem ulicą Kombatantów. Zdjęcie zostało wykonane z ulicy 3 Maja. Pokazuje trawnik i otwór w żywopłocie. W tle widoczna jest ulica Kombatantów. Zdjęcie nr 8 [pokazuje] miejsce mojego zatrzymania na ulicy Kombatantów”. Na przedmiotowym zdjęciu skarżący umieścił krzyżyk na chodniku, który znajduje się pomiędzy żywopłotem a ulicą Kombatantów (zob. par. 9 i 11 powyżej).

21. W dniu 12 marca 2014 r. o godz. 21.35 funkcjonariuszka K.S., która dokonała zatrzymania skarżącego, sporządziła protokół zatrzymania skarżącego dla potrzeb izby wytrzeźwień (*protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia*) (zob. par. 113 poniżej). Protokół zawiera następujące dane i uwagi w zakresie istotnym dla sprawy: dane osobowe skarżącego, w tym jego adres, z adnotacją „Tożsamość skarżącego została ustalona na podstawie jego ustnych oświadczeń”; informację, że skarżący był nietrzeźwy i został znaleziony w okolicznościach zagrażających życiu i zdrowiu jego i innych osób, w szczególności że patrol natknął się na skarżącego, kiedy ten tracił równowagę, idąc po trawniku przy ul. 3 Maja. W części dotyczącej powodów, dla których funkcjonariusze odstąpili od odwiezienia skarżącego do jego domu, nie została zaznaczona opcja „brak informacji o miejscu zamieszkania [skarżącego]”; funkcjonariusze zaznaczyli opcję „z powodu [jego] agresywnego zachowania”.

III. ZATRZYMANIE SKARŻĄCEGO NA KOMISARIACIE POLICJI

A. Stanowisko skarżącego

22. Funkcjonariusz M.T. dokonujący zatrzymania zaprowadził skarżącego na komisariat policji, popychając go po drodze. Po wejściu do środka M.T. wepchnął skarżącego do celi tak gwałtownie, że skarżący upadł na podłogę. Położenie, w jakim się znalazł skarżący, było dla niego bardzo niewygodne. Skarżący nie prosił o poluzowanie kajdanek. Został słownie znieważony przez niezidentyfikowanego funkcjonariusza policji. Później niezidentyfikowany funkcjonariusz policji poluzował (lub, zgodnie z innymi twierdzeniami skarżącego, zdjął) skarżącemu kajdanki, a następnie kopnął go kilka razy w klatkę piersiową, zebra i brzuch. Skarżący powiedział następnie lekarzowi powołanemu do celów śledztwa (zob. par. 103 i 111 poniżej), że po tym traktowaniu nie pozostały żadne widoczne ślady obrażeń, a wszystkie obrażenia opisane w zaświadczeniu z dnia 13 marca 2014 r. (zob. par. 99–101 poniżej) powstały wskutek traktowania go w izbie wytrzeźwień.

B. Stanowisko funkcjonariuszki K.S., która dokonała zatrzymania skarżącego

23. K.S. nie widziała M.T. odprowadzającego skarżącego na komisariat. Kiedy funkcjonariuszka przybyła na komisariat, skarżący siedział na podłodze w celi oparty o ścianę (zob. par. 47 poniżej).

24. Na komisariacie K.S. znalazła w torbie skarżącego receptę lekarską, na której widniało jego nazwisko. Skarżący odmówił potwierdzenia, że jest to jego nazwisko.

25. Tożsamość i adres skarżącego zostały ostatecznie ustalone przez oficera dyżurnego na komisariacie.

26. K.S. sporządziła protokół zatrzymania (zob. par. 21 powyżej). Będąc niższa stopniem, nie miała dużego doświadczenia i często musiała konsultować się z M.T. (zob. par. 50 *in fine* i par. 54 poniżej). Pytała też skarżącego o samopoczucie i ewentualne dolegliwości. W odpowiedzi skarżący powiedział jej, że czuje się dobrze i nie cierpi na żadną chorobę (zob. par. 49 poniżej).

27. Po uzyskaniu informacji o adresie zamieszkania skarżącego funkcjonariusze mimo wszystko postanowili nie odwozić go do domu z uwagi na jego agresywne zachowanie.

28. Kiedy o godzinie 22.00 przyszła nowa zmiana (zob. par. 36 poniżej), oficer dyżurny zdecydował, że funkcjonariusze nocnej zmiany powinni zabrać skarżącego do izby wytrzeźwień.

C. Stanowisko funkcjonariusza M.T., który dokonał zatrzymania skarżącego

29. M.T. potwierdził treść oświadczeń K.S.

30. Ponadto powiedział, że podczas odprowadzania skarżącego na komisariat musiał go podtrzymywać, ponieważ skarżący się zataczał (zob. par. 60–61 poniżej).

31. M.T. zaprzeczył, jakoby popychał skarżącego, prowadząc go na komisariat, nie był też świadkiem znieważania skarżącego ani kopania go w brzuch lub żebra.

32. M.T. powiedział też, że nie poluzował ani nie zmienił kajdanek skarżącego, ponieważ już podczas ich zakładania upewnił się, iż są wystarczająco luźne (zob. par. 56 poniżej).

33. Na komisariacie skarżący nadal krzyczał i obrażał funkcjonariuszy. Oznajmił, że niech tylko spróbują go pobić, a postara się, aby wszyscy zostali zwolnieni z pracy.

34. Na komisariacie nie przeprowadzono badania na zawartość alkoholu u skarżącego.

35. Funkcjonariusz przyznał, że to on podjął decyzję o odwiezieniu skarżącego do izby wytrzeźwień zamiast do domu. Wyjaśnił, że skarżący był agresywny, a zabranie do domu osoby w takim stanie groziło wywołaniem awantury rodzinnej.

D. Stanowiska funkcjonariuszy z komisariatu policji w Czerwionce

36. Dwaj funkcjonariusze z komisariatu policji w Czerwionce, M.R. i M.B., rozpoczęli nocną zmianę o godz. 22.00. Skarżący nie miał żadnych widocznych obrażeń i nie zgłaszał żadnych skarg. Skarżący był wyraźnie nietrzeźwy.

37. M.B. zmienił skarżącemu kajdanki, ponieważ M.T., którego zmiana dobiegała końca, musiał odzyskać swoje. Nie były one zbyt ciasne na nadgarstkach. Skarżący stawiał opór, więc funkcjonariusze musieli go przytrzymać (zob. par. 56 poniżej).

38. Funkcjonariusze policji nie byli świadkami pobicia ani znieważenia skarżącego na komisariacie.

39. Skarżący został przewieziony do izby wytrzeźwień w Zabrze (zob. par. 60 *in fine* oraz 61 *in fine* poniżej). Jeden funkcjonariusz prowadził furgonetkę, a drugi siedział z tyłu razem ze skarżącym. Skarżący wypowiadał groźby, myląc policjantów, którzy go eskortowali, z tymi, którzy go wcześniej zatrzymali.

E. Dokumenty

1. Dokumenty papierowe

40. Rząd przedłożył niedatowany formularz z tytułem „Pouczenie dla osoby przyjętej w celu wytrzeźwienia”. Rząd wyjaśnił, że dokument ten został przekazany skarżącemu na komisariacie policji w Czerwionce po podjęciu decyzji o przeniesieniu go do izby wytrzeźwień. Formularz zawiera pouczenie o prawie i trybie odwołania się od decyzji o umieszczeniu w izbie wytrzeźwień. W dalszej części formularza widnieje adnotacja, że skarżący po odebraniu pouczenia o przysługujących mu prawach „nic nie oświadczył” i odmówił podpisania formularza. Na formularzu widnieje nieczytelny podpis niezidentyfikowanej osoby.

41. W dniu 3 kwietnia 2014 r. komendant komisariatu policji w Czerwionce sporządził notatkę służbową, w której zawarł następujące informacje – w zakresie istotnym dla sprawy. Komendant obejrzał nagranie z kamery na komisariacie zarejestrowane w dniu 12 marca 2013 r. między godziną 21 a 22.20 (zob. par. 43 i nast. poniżej). Materiał filmowy zawierał przywiezienie skarżącego w furgonetce policyjnej (o godz. 21.15), odprowadzenie go na komisariat przez funkcjonariusza M.T., a następnie zabranie skarżącego z komisariatu przez dwóch funkcjonariuszy (M.B. i M.R. – zob. par. 61 poniżej). Materiał filmowy przedstawiał również M.T. idącego wraz ze skarżącym korytarzem wewnątrz komisariatu o godz. 21.16, oraz wyprowadzenie skarżącego z budynku przez M.B. i M.R. tym samym korytarzem o godz. 22.15 (zob. par. 60 poniżej). Kolejna kamera zarejestrowała opisany poniżej ciąg zdarzeń, w których uczestniczyli skarżący i funkcjonariusze M.T., K.S., M.B. i M.R. Rozkład czasowy zdarzeń jest następujący: o godz. 21.16 M.T. umieścił skarżącego w celi (zob. par. 45–46 poniżej); o godz. 22.00 na komisariacie zapanował wzmożony ruch, ponieważ przyszła nowa zmiana (zob. par. 53 poniżej); od 22.05.50 do 22.07.18 funkcjonariusze M.T. i M.B. przebywali wewnątrz celi skarżącego (zob. par. 56 poniżej); a od 22.15.15 do 22.15.55 M.B. i M.R. weszli do celi skarżącego, podnieśli go i wyszli z nim (zob. par. 59 poniżej).

42. Komendant komisariatu opisał również sekwencję zdarzeń ustaloną na podstawie różnych protokołów i rozmów ze wszystkimi funkcjonariuszami, którzy prowadzili czynności wobec skarżącego w dniu 12 marca 2014 r. Zalecił, aby nie podejmować działań dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy, ponieważ nie było żadnych oznak nadużycia władzy w stosunku do skarżącego.

2. *Nagranie wideo z komisariatu policji w Czerwionce*

43. Skarżący przedłożył dwie płyty CD-ROM zawierające nagrania z sześciu kamer znajdujących się na komisariacie policji w Czerwionce. Materiał filmowy nie zawiera dźwięku (zob. par. 116 poniżej).

44. Plik o nazwie 21100600 zawiera materiał z kamery umieszczonej przy suficie długiego, wąskiego korytarza. Materiał filmowy trwa godzinę i dziesięć minut. W tle częściowo widoczna jest zakratowana cela. Obraz tła nie jest całkowicie ostry. Drewniane drzwi znajdujące się po prawej stronie korytarza, mniej więcej w połowie drogi między kamerą a celą, przez około połowę czasu trwania materiału filmowego są szeroko otwarte, zasłaniając prawą stronę celi.

45. W 5 min. 46 sek. przedmiotowego nagrania (co odpowiada godz. 21.16) funkcjonariusz policji – przypuszczalnie M.T., który dokonał zatrzymania – wchodzi przez drzwi po prawej stronie, prowadząc starszego mężczyznę średniej budowy – przypuszczalnie skarżącego. M.T. i skarżący są widoczni tylko z tyłu. Skarżący ma ręce skute za plecami i lekko się zatacza.

46. Pomiędzy tym momentem a 6 min. 27 sek. nagrania (godz. 21.17) obaj mężczyźni wchodzi do celi; M.T. natychmiast sięga po krzesło i umieszcza je na zewnątrz celi; M.T. wywiera, jak się wydaje, niewielki fizyczny nacisk w dół na ramiona skarżącego i sadza skarżącego na podłodze pod ścianą po lewej stronie; skarżący stawia pewien opór, tzn. próbuje usiąść, a następnie wstać; funkcjonariusz policji rękami utrzymuje skarżącego w pozycji siedzącej; skarżący pozostaje na podłodze; M.T. wychodzi z celi; stawia krzesło dalej na korytarzu i zamyka drzwi celi.

47. W 6 min. 28 sek. nagrania funkcjonariuszka – przypuszczalnie K.S., która dokonała zatrzymania – wchodzi przez drzwi po prawej stronie i podchodzi do M.T. przy drzwiach celi. Oboje odchodzą.

48. W 6 min. 40 sek. nagrania skarżący kładzie się na podłodze celi. Od tego momentu pozostaje w takiej pozycji.

49. K.S. przebywa na korytarzu niedaleko celi, spoglądając na swój telefon komórkowy i na jakieś dokumenty. W 8 min. 37 sek. nagrania zostaje ona wyraźnie zaalarmowana przez mężczyznę w celi. Podchodzi do celi i przez kraty długo przygląda się skarżącemu.

50. W 8 min. 58 sek. nagrania (godz. 21.19) M.T. dołącza do K.S. Oboje podchodzą do drzwi celi i stoją tam przez około dziesięć sekund. Potem odchodzą. Przez całe nagranie są widoczni na pierwszym planie, stoją, chodzą, rozmawiają i wypełniają dokumenty.

51. W 9 min. 40 sek. nagrania (godz. 21.20) M.T. podchodzi do drzwi celi i pozostaje tam przez minutę. Wydaje się, że przez kraty patrzy na leżącego na podłodze skarżącego.

52. Przez resztę nagrania funkcjonariusze, którzy dokonali zatrzymania, na zmianę przebywają w pobliżu celi i od czasu do czasu spoglądają na skarżącego przez zakratowane drzwi. Między 24 min. 46 sek. a 26 min. 21

sek. nagrania (godz. B 21.35–21.37) skarżący pozostaje sam, nie ma nikogo w zasięgu kamery.

53. Na nagraniu widać też kilku policjantów chodzących korytarzem, przechodzących przez otwarte drzwi po prawej stronie oraz stojących w pobliżu i rozmawiających. Żaden z nich nie wchodzi do celi.

54. W 27 min. 15 sek. nagrania (godz. 21.38) wyższy stopniem funkcjonariusz policji podchodzi do dwojga funkcjonariuszy, którzy dokonali zatrzymania, i przegląda to, co wydaje się ich raportem. Wygląda na to, że wydaje im polecenia, po czym funkcjonariusze kontynuują sporządzanie raportu, stojąc na korytarzu w pobliżu celi. W 28 min. 53 sek. nagrania widać, jak K.S. wykonuje kserokopię dokumentu. W 32 min. 00 sek. nagrania (godz. 21.42) widać, jak K.S. podpisuje dokumenty i na chwilę z nimi odchodzi.

55. W 35 min. 40 sek. nagrania (godz. 21.46) K.S. klęczy przed celą i zapewne rozmawia ze skarżącym na podłodze. Po tym kontynuuje wypełnianie dokumentów, wychodzi i ponownie pojawia się w kadrze.

56. W 55 min. 22 sek. nagrania (godz. 22.06) M.T. wraz z innym funkcjonariuszem policji – przypuszczalnie M.B. – wchodzi do celi. M.B. – widoczny z boku – przez około minutę pochyla się nad skarżącym leżącym na podłodze. Wydaje się, że czymś manipuluje, używając rąk. M.T. jest widoczny od przodu, klęczy za skarżącym. W 55 min. 52 sek. nagrania K.S. podchodzi do celi. Nie wchodzi jednak do środka. Jej ciało zasłania część widoku celi. Funkcjonariusze wewnątrz celi pozostają dobrze widoczni. Żaden z nich nie wykonuje szybkich, siłowych ani powtarzalnych ruchów nogami lub innymi częściami ciała. W 56 min. 26 sek. nagrania (godz. 22.07) obaj funkcjonariusze wstają i wychodzą z celi.

57. Funkcjonariusze, którzy dokonali zatrzymania, wychodzą przez otwarte drzwi po prawej stronie.

58. M.B. pozostaje w pobliżu celi, przez kraty patrzy na skarżącego leżącego na podłodze. Inny funkcjonariusz – przypuszczalnie M.R. – dołącza do niego później.

59. W 1 godz. 4 min. 40 sek. nagrania (godz. 22.15) M.B. i M.R. wchodzi do celi, podnoszą skarżącego z podłogi i przechodzą z nim przez otwarte drzwi po prawej stronie.

60. Pliki o nazwach 21100400 i 2110050 zawierają materiał z dwóch kamer znajdujących się przy suficie na przeciwległych krańcach innego korytarza – czyli miejsca za drewnianymi drzwiami widocznymi w poprzednim materiale. W 5 min. 40 sek. nagrania (godz. 21.16) na obu nagraniach widać M.T. przechodzącego wraz ze skarżącym. Skarżący ma ręce skute kajdankami za plecami. W 1 godz. 5 min. 20 sek. obu nagrań (godz. 22.16) widać M.B. i M.R. idących ze skarżącym, który ma ręce skute kajdankami za plecami. Wygląda na to, że skarżący lekko się zatacza i mówi coś do jednego z policjantów.

61. Plik o nazwie 21100300 zawiera nagranie z wejścia do komisariatu. W 5 min. 26 sek. nagrania (godz. 21.16) M.T. wchodzi ze skarżącym. Ręce skarżącego są skute za plecami, a on sam wyraźnie się potyka. W 1 godz. 5 min. 41 sek. nagrania (godz. 22.16) M.B. i M.R. wyprowadzają skarżącego z komisariatu. Skarżący ma ręce skute za plecami i lekko się zatacza.

62. Plik o nazwie 212200400 zawiera nagranie z chodnika prowadzącego do wejścia do komisariatu. W 5 min. 15 sek. nagrania (godz. 21.15) M.T. wychodzi ze skarżącym, trzymając go z boku i prowadząc do przodu z jedną ręką na plecach skarżącego. Skarżący lekko się zatacza. W pewnym momencie, w pobliżu drzwi komisariatu, kamera uchwyciła, że głowa skarżącego nagle lekko szarpnęła do przodu. Skarżący odwraca się wtedy do policjanta i coś mówi. W 1 godz. 5 min. 50 sek. nagrania (godz. 22.16) M.B. i M.R. opuszczają komisariat ze skarżącym. Skarżący lekko się zatacza. Jego ręce są skute za plecami.

63. Plik o nazwie 21100200 zawiera nagranie z podwórza komisariatu. W 5 min. 8 sek. nagrania (godz. 21.15) skarżący wysiada o własnych siłach z furgonetki policyjnej. Ręce ma skute za plecami i lekko się zatacza. M.T. prowadzi skarżącego za ramię, aby szedł do przodu, i wprowadza go do wnętrza komisariatu. Skarżący ma na sobie koszulę z kołnierzykiem, sweter i kurtkę zimową zapiętą na całej długości. Przez kolejną minutę K.S. przebywa w pobliżu furgonetki. Następnie wchodzi do środka. W 1 godz. 5 min. 57 sek. nagrania (godz. 22.16) M.B. i M.R. opuszczają komisariat ze skarżącym. Jeden z nich trzyma skarżącego z tyłu za kurtkę, na wysokości ramion. Nie widać, jak skarżący wsiada do furgonetki. W 1 godz. 10 min. 15 sek. nagrania (godz. 22.20) furgonetka opuszcza parking.

IV. UMIESZCZENIE SKARŻĄCEGO W IZBIE WYTRZEŻWIENÍ

A. Stanowisko skarżącego

64. Skarżący został następnie przewieziony do zabrzańskiej izby wytrzeźwień. Przez całą 25-minutową podróż leżał na podłodze furgonetki z rękami wciąż skutymi za plecami, mimo jego próśb o zdjęcie kajdanek.

65. Po przyjęciu do izby wytrzeźwień został znieważony i pobity przez dwóch pracowników. Otrzymał co najmniej trzydzieści ciosów w twarz i klatkę piersiową. Świadkiem pobicia był funkcjonariusz policji, który odprowadził skarżącego do izby wytrzeźwień. Skarżący powiedział lekarzom, którzy go następnie badali, że pobicie było zemstą za odmowę poddania się badaniu alkomatem. Zeznając przed policją, skarżący utrzymywał, że jego odmowa poddania się badaniu alkomatem stanowiła jego własną zemstę za pobicie.

66. Ostatecznie skarżący rozebrał się i został zabrany. Jego wielokrotne próśby o wezwanie lekarza i telefon do żony pozostały bez odpowiedzi.

Skarżącemu powiedziano, że ma być cicho, bo inaczej osoba, z którą dzielił pokój, zrobi mu krzywdę.

67. Badanie alkomatem, jakiemu poddano skarżącego następnego ranka około godz. 11.00, dało wynik negatywny. Lekarz przyjechał, gdy skarżący był już ubrany i czekał na zwolnienie. Skarżący opuścił izbę wytrzeźwień około godz. 11.30.

68. Rząd podniósł, że skarżący odmówił poddania się badaniu przez lekarza dyżurnego, ponieważ, jak stwierdził, lekarz, który był obcokrajowcem, nie znał dobrze języka polskiego.

B. Stanowiska funkcjonariuszy komisariatu policji w Czerwionce – M.R. i M.B.

69. Jeden z funkcjonariuszy nie pamiętał, czy po przybyciu do izby wytrzeźwień skarżący został zbadany przez lekarza. Drugi stwierdził, że nie widział, aby lekarz badał skarżącego.

70. Nie było żadnej kłótni ani zamieszania. Funkcjonariusze nie widzieli, aby ktokolwiek w izbie wytrzeźwień uderzył skarżącego.

C. Stanowisko współpacjenta skarżącego

71. Niejaki P.P., który został przyjęty do izby wytrzeźwień bezpośrednio po skarżącym, zeznał, że skarżący powiedział mu o pobiciu przez policjantów oraz personel izby wytrzeźwień.

D. Stanowiska pracowników izby wytrzeźwień

1. Strażnicy

72. Dwaj pracownicy izby wytrzeźwień, którzy byli obecni przy przyjęciu skarżącego, zeznali, że zawsze, gdy przyjmowano osobę, proponowano badanie alkomatem i obecny był lekarz, chyba że dana osoba odmówiła badania.

73. Mężczyźni zaprzeczyli, jakoby uderzyli lub znieważyli skarżącego. Jeden z pracowników stwierdził, że skarżący był agresywny, wymachiwał rękami i wypowiadał groźby. Konieczne było zatem zastosowanie środka przymusu w postaci przytrzymania przez trzydzieści sekund.

2. Lekarz dyżurny

74. Lekarka A.D., która w dniu 12 marca 2014 r. pełniła dyżur w izbie wytrzeźwień, zeznała, że nie pamięta skarżącego. Podniosła również, że była zawsze obecna przy przyjęciu osób i zawsze pytała, czy dana osoba chce przejść badanie lekarskie. Zawsze, gdy widziała, że dana osoba źle się czuje, wzywała karetkę pogotowia, a taka osoba była następnie zabierana do

szpitala na dalsze badania. Jeśli dana osoba odmawiała badania, to lekarka sporządzała protokół z opisem widocznych obrażeń, ale nie dotykała takiej osoby i nie używała stetoskopu. Jeśli dana osoba odmawiała poddania się badaniu alkomatem, lekarka szacowała przybliżony poziom odurzenia, obserwując mowę, ruchy i zapach takiej osoby. W tym celu należałoby dokonać pisemnego wpisu w dokumentacji izby wytrzeźwień. Miejsce, w którym odbywało się takie badanie, było monitorowane za pomocą kamery.

75. Lekarka podniosła również, że widziała nagranie wideo z próby zbadania skarżącego. Z obrazu wynikało, że założyła ona gumowe rękawiczki i podeszła do skarżącego ze stetoskopem. Skarżący wykonał gwałtowny ruch i lekarka się go przestraszyła. Skarżącego przytrzymali strażnicy z izby wytrzeźwień. Odmówił on poddania się badaniu lekarskiemu oraz badaniu alkomatem.

76. Jeśli lekarka dobrze zapamiętała, to skarżący nie miał żadnych widocznych obrażeń i nie skarżył się na żadne dolegliwości.

77. Pamiętała, że skarżący wypowiadał groźby. Lekarka nie była świadkiem pobicia skarżącego w izbie wytrzeźwień.

78. Lekarka była obecna przy przyjęciu skarżącego przez kilka minut.

79. Dokonała wpisu w dokumentacji izby wytrzeźwień (zob. par. 90 poniżej), że skarżący nie chciał powiedzieć, ile alkoholu spożył, i nie chciał poddać się badaniu alkomatem. O jego nietrzeźwości świadczyły zataczanie się, niezrozumiała mowa i zapach alkoholu. Ponadto lekarka określiła skarżącego jako osobę wulgarną, obcesową i nieskorą do współpracy.

3. Dyrektor izby wytrzeźwień

80. Dyrektor izby wytrzeźwień zeznał (zob. par. 111 poniżej), że cała placówka, z wyjątkiem tzw. strefy intymności, była monitorowana przez wideokamery. Strefa intymności to miejsce, w którym pacjenci rozbierają się i są poddawani badaniu lekarskiemu.

81. Dyrektor izby wytrzeźwień zeznał, że w dniu 11 kwietnia 2014 r. skarżący złożył do niego skargę na złe traktowanie przez pracowników izby wytrzeźwień. W następstwie tej skargi obejrzał nagranie wideo z przyjęcia skarżącego do izby wytrzeźwień (zob. par. 117 *in fine* poniżej). Ostatni raz oglądał to nagranie na początku maja 2014 r.

82. Dyrektor izby wytrzeźwień nie zapisał nagrania wideo ani nie wydrukował na papierze żadnego z przedmiotowych kadrów. Dysk systemu monitoringu był nadpisywany co sześć tygodni. Kiedy zatem prokurator w dniu 22 maja 2014 r. zwrócił się o dostęp do dysku, nagranie wideo z dnia 12 marca 2014 r. zostało już skasowane (zob. par. 117 poniżej).

83. Na nagraniu było widać, jak lekarka A.D. dwukrotnie podchodzi do skarżącego, trzymając w rękach stetoskop i alkomat. W tym momencie skarżący stał w strefie intymności, czyli poza zasięgiem kamery.

84. Na nagraniu widać było również, jak jeden z dyżurujących pracowników wpada do pomieszczenia i rusza w kierunku skarżącego, a

lekarka wkrótce potem opuszcza pomieszczenie. W pomieszczeniu był już obecny kolejny strażnik. Ponieważ skarżący stał w strefie intymności, on i dwaj strażnicy nie byli widoczni na kamerze.

85. Dyrektor izby wytrzeźwień pokazał A.D. nagranie wideo i poprosił ją o wyjaśnienia. A.D. powiedziała, że istotnym momentem, który został częściowo uchwycony przez kamerę, było zastosowanie przez dwóch strażników środka przymusu wobec skarżącego w postaci przytrzymania przez krótki czas. Środek ten podjęto w reakcji na wzburzenie skarżącego.

86. Dyrektor izby wytrzeźwień zeznał również w śledztwie, że skarżący powiedział mu przez telefon, iż rano w dniu zwolnienia nie chciał być badany przez lekarza dyżurnego z powodu słabej znajomości języka polskiego przez tego ostatniego.

4. Główna księgową izby wytrzeźwień

87. Główna księgową, która oglądała przedmiotowe nagranie, zeznała, że widziała, jak lekarka A.D. i dwóch pracowników podchodzi do skarżącego. Ze względu na strefę intymności nie można było dowiedzieć się, co stało się potem.

E. Dokumenty

88. Karta wystawiona w stosunku do skarżącego przez zabrzańską izbę wytrzeźwień (nr 701/14) zawiera następujące istotne adnotacje, których dokonały w dniach 12 i 13 marca 2014 r. różne osoby prowadzące czynności wobec skarżącego.

89. W dniu 12 marca o godz. 21.10 skarżący został zatrzymany przez policję na ulicy 3 Maja. Był nietrzeźwy i potykał się na drodze. O godz. 22.45 skarżący został przewieziony do izby wytrzeźwień (notatki sporządzone przez funkcjonariusza M.R.)

90. W izbie wytrzeźwień o godz. 22.45 skarżący stanął do badania lekarskiego. Odmówił poddania się badaniu alkomatem. Był wulgarny, rozdrażniony, uciążliwy, nieposłuszny i groził personelowi pobiciem. Zataczał się, a jego mowa była niezrozumiała. Czuć było od niego alkohol. Nie poczyniono żadnych obserwacji w odniesieniu do pulsu, tętna, źrenic, płuc, brzucha, widocznych obrażeń (takich jak siniaki lub rany) skarżącego, ponieważ, jak zauważono, odmówił on poddania się badaniu lekarskiemu (notatki sporządzone przez lekarkę A.D., zob. par. 79 powyżej).

91. Przez 30 sekund zastosowano wobec skarżącego środek przymusu w postaci przytrzymania, ponieważ skarżący zaciskał pięści, wymachiwał rękoma i wypowiadał groźby; podczas „przytrzymania” oraz w trakcie całego pobytu w izbie wytrzeźwień skarżący kłął, wypowiadał groźby i znieważał pracowników (notatki kierownika zmiany, M.B.).

92. W dniu 13 marca, 12 godzin (na ile dało się odczytać) po umieszczeniu skarżącego w izbie wytrzeźwień, został on poddany badaniu

lekarskiemu. Był trzeźwy, a jego oddech i krążenie krwi były prawidłowe (notatki sporządzone przez lekarza D.B.). Podczas oględzin ciała skarżącego nie stwierdzono obrażeń.

93. W dniu 13 marca o godz. 11.30 skarżący został zwolniony.

94. Karta została podpisana w różnych miejscach przez funkcjonariusza M.R. oraz lekarzy A.D. i D.B., a także przez kierownika zmiany M.B.

95. Pole na komentarz osoby zwalnianej pozostało w większości puste. Widnieje tam jedynie następujący odrębny komentarz: „Z powodu braku okularów”. Obok tej uwagi znajduje się podpis skarżącego.

V. OBRAŻENIA SKARŻĄCEGO

A. Stanowisko skarżącego

96. Skarżący podniósł, że wcześniej w dniu zatrzymania uderzył głową o drzewo, co pozostawiło zadrapanie na prawej stronie czoła.

97. Stwierdził również, że jego pozostałe obrażenia były wynikiem złego traktowania w izbie wytrzeźwień (zob. par. 22 powyżej).

B. Stanowisko syna skarżącego

98. Syn skarżącego, który odebrał go z izby wytrzeźwień rano w dniu 13 marca 2014 r., zeznał, że widział siniaki na twarzy skarżącego oraz zaczerwienienie na jego klatce piersiowej.

C. Dokumenty

99. W dniu 13 marca 2014 r. miejscowy lekarz specjalizujący się w pediatrii i chorobach układu oddechowego, wpisany na listę biegłych powołanych przez sąd, wystawił zaświadczenie lekarskie.

100. Lekarz stwierdził u skarżącego następujące obrażenia: otarcia i obrzęk obejmujący powierzchnię 5x5 cm na czole w pobliżu linii włosów; podbite oko (prawe); obrzęk i zasinienie u nasady nosa; zaczerwienienie i otarcia wewnętrznego kącika oka lewego; obrzęk i ból w okolicy za uchem lewym; ból dolnych żeber po stronie lewej z podejrzeniem pęknięcia żeber oraz zaczerwienienie i ból klatki piersiowej skarżącego na powierzchni 1x1,5 cm.

101. Na zaświadczeniu nie wskazano, ile czasu minęło od powstania obrażeń ani jak mogły powstać.

102. Zdjęcie RTG klatki piersiowej skarżącego wykonane w dniu 19 marca 2014 r. nie wykazało żadnych obrażeń.

103. Opinia sporządzona w dniu 15 października 2014 r. przez biegłego z zakresu medycyny sądowej na potrzeby śledztwa zawiera następujące wnioski dotyczące obrażeń ciała skarżącego. Otarcia na czole skarżącego najprawdopodobniej powstały w wyniku upadku skarżącego podczas

wcześniejszego spaceru po lesie w dniu 12 marca. Obrażenia twarzy, głowy i klatki piersiowej powstały w wyniku powtarzających się tępych urazów, np. uderzeń. Ponieważ skarżący twierdził, że kopnięcia otrzymane na komisariacie policji w Czerwionce nie pozostawiły żadnych śladów, biegły sądowy nie rozwinął tej kwestii (zob. par. 22 *in fine* powyżej). Obrażenia opisane w zaświadczeniu lekarskim z dnia 13 marca 2014 r. mogły powstać w okolicznościach opisanych przez skarżącego. Wskutek obrażeń skarżący był niezdolny do pracy przez okres krótszy niż siedem dni.

104. Skarżący podniósł, że skucie mu rąk za plecami i wepchnięcie do furgonetki naraziło go na duży ból, ponieważ w przeszłości przeszedł dwie operacje kręgosłupa i ma chroniczne problemy z prawym barkiem, jednak nie przedstawił na tę okoliczność żadnego dowodu medycznego. Od czasu zdarzenia jego lewy kciuk pozostawał całkowicie bezwładny.

VI. POSTĘPOWANIE PRZYGOTOWAWCZE WOBEC FUNKCJONARIUSZY POLICJI I PRACOWNIKÓW IZBY WYTRZEŻWIEN

105. W dniu 18 marca 2014 r. skarżący złożył na komisariacie policji w Czerwionce zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, w którym stwierdził, że w dniu 12 marca 2014 r. został źle potraktowany przez funkcjonariuszy policji i pracowników izby wytrzeźwień. Przedłożył wspomniane zaświadczenie lekarskie z dnia 13 marca 2014 r.

106. W tym samym dniu skarżący złożył oświadczenie, przedstawiając swoją wersję powyższych zdarzeń.

107. W bliżej nieokreślonym dniu sprawa została zarejestrowana przez Prokuratora Rejonowego w Rybniku.

108. W dniu 4 kwietnia 2014 r. organ ten przekazał prowadzenie śledztwa, a sprawa została zarejestrowana przez Prokuratora Rejonowego w Raciborzu. W dniu 6 maja 2014 r. wydano postanowienie o wszczęciu postępowania przygotowawczego.

109. Zarzuty, które były przedmiotem śledztwa, obejmowały: nieuzasadnione użycie środków przymusu przez funkcjonariuszy policji podczas zatrzymania, na komisariacie i w izbie wytrzeźwień; niepowiadomienie osoby bliskiej o zatrzymaniu skarżącego; nieprzeprowadzenie badania na zawartość alkoholu we krwi; nieprzeprowadzenie badania lekarskiego skarżącego na komisariacie i w izbie wytrzeźwień.

110. W dniu 15 lipca 2014 r. zaplanowana bezpośrednia konfrontacja pomiędzy skarżącym a funkcjonariuszami, którzy dokonali jego zatrzymania, nie odbyła się z powodu nieobecności rzeczonych funkcjonariuszy. W dniu 18 lipca 2014 r. z tego samego powodu nie doszło do bezpośredniej konfrontacji pomiędzy skarżącym a funkcjonariuszami M.B. i M.R.

111. Na potrzeby śledztwa uzyskano następujące dowody: (i) zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wniesione przez skarżącego i jego późniejsze zeznania (uzyskane w dniu 24 kwietnia 2014 r., zob. par. 105 powyżej); (ii) zaświadczenie lekarskie z dnia 13 marca 2014 r. (zob. par. 99 powyżej); (iii) opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej zamówioną w dniu 9 października i sporządzoną w dniu 15 października 2014 r. (zob. par. 103 powyżej); (iv) zeznania świadków – dwóch funkcjonariuszy policji, którzy zatrzymali skarżącego na ulicy: K.S. i M.T. (uzyskane odpowiednio w dniach 8 i 22 maja 2014 r.; zob. par. 11, 16, 23 i 29 powyżej), trzech funkcjonariuszy z komisariatu policji w Czerwionce, z których dwóch (M.B. i M.R.) miało kontakt ze skarżącym w dniu 12 marca (uzyskane w dniu 27 maja 2014 r.; zob. par. 36 i 69 powyżej), oraz sześciu pracowników izby wytrzeźwień, z których dwóch miało kontakt ze skarżącym w dniu 12 marca (uzyskane odpowiednio na początku i w połowie czerwca oraz na początku lipca 2014 r.; zob. par. 72 i nast. powyżej); (v) zeznania świadka – lekarki A.D. (uzyskane w dniu 1 lipca 2014 r.; zob. par. 74 i nast. powyżej); (vi) zeznania świadków: dyrektora izby wytrzeźwień (uzyskane w dniu 6 października 2014 r.; zob. par. 80 i nast. powyżej) i głównej księgowej izby wytrzeźwień (uzyskane w dniu 14 października 2014 r.; zob. par. 87 powyżej); (vii) zeznania świadków: syna skarżącego i współpacjenta z izby wytrzeźwień (uzyskane odpowiednio w dniach 22 maja i 23 października 2014 r.; zob. par. 98 i 71 powyżej); oraz (viii) kopie wpisów, których funkcjonariusze policji dokonali w swoich notatnikach służbowych.

112. Oprócz wyżej wymienionych dowodów funkcjonariusze śledczy sporządzili protokoły z bezpośrednich konfrontacji świadków i skarżącego, przeprowadzonych na przełomie lipca, sierpnia i września 2014 r. (zob. par. 119 i 121 poniżej). Skarżący rozpoznał jednego z pracowników izby wytrzeźwień jako tego, który go pobił.

113. Prokurator uzyskał również kopię raportu sporządzonego przez policjantów, którzy dokonali zatrzymania (zob. par. 21 powyżej).

114. Ponadto uzyskano również kopię karty z pobytu skarżącego w izbie wytrzeźwień (zob. par. 88 i nast. powyżej).

115. W bliżej nieokreślonym dniu prokurator oddał wniosek skarżącego o uzyskanie dodatkowych dowodów w celu ustalenia, czy lekarka dyżurna izby wytrzeźwień rzeczywiście była obecna podczas przyjęcia skarżącego. Skarżący wniósł między innymi o ustalenie miejsca pobytu lekarki w czasie istotnym dla sprawy za pomocą lokalizacji jej telefonu komórkowego oraz o uzyskanie rejestru połączeń z linii stacjonarnej w jej gabinecie.

116. W bliżej nieokreślonym terminie prokurator nakazał udostępnienie na potrzeby śledztwa nagrań wideo z komisariatu w Czerwionce. Przedmiotowe nagrania zostały przesłane prokuratorowi na płytach CD-ROM w dniu 3 kwietnia 2014 r. (zob. par. 43–63 powyżej). W dniu 22 maja 2014 r. prokurator zlecił obejrzenie zawartości przedmiotowych płyt

CD-ROM pracownikom Komendy Głównej Policji, ponieważ prokurator nie mógł tego zrobić przy użyciu własnego sprzętu. W dniu 6 czerwca 2014 r., po obejrzeniu przedmiotowego materiału filmowego, został sporządzony protokół. W protokole stwierdzono, że materiał filmowy nie wykazał, jakoby widoczni na nagraniu policjanci nie dopełnili swoich obowiązków.

117. W dniu 14 sierpnia 2014 r. prokurator złożył pisemny wniosek o obejrzenie nagrania z izby wytrzeźwień. W dniu 26 sierpnia 2014 r. izba wytrzeźwień odpowiedziała, że nie może przedstawić materiału filmowego, ponieważ co sześć tygodni dysk kamery jest automatycznie nadpisywany. Wobec niezłożenia wniosku w ciągu sześciu tygodni dyrektor izby wytrzeźwień nie zabezpieczył nagrania wideo ani nie sporządził papierowych wydruków odpowiednich kadrów. Rząd stwierdził, że zgodnie z obowiązującym prawem (rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 czerwca 2012 r., zob. par. 164 poniżej) dyrektor izby wytrzeźwień nie był uprawniony do zachowania ani zabezpieczenia w inny sposób materiału wideo po upływie ustawowego terminu sześćdziesięciu dni. Dyrektor izby wytrzeźwień obejrzał nagranie przed jego napisaniem. Następnie złożył on zeznania dotyczące zawartości nagrania (zob. par. 81 powyżej).

118. Rząd oznajmił, że w dniach 26 czerwca, 30 czerwca, 28 lipca i 2 września 2014 r. prokurator przychylił się do wniosków skarżącego o udostępnienie części akt śledztwa. Skarżący w żaden sposób nie odniósł się do tego stwierdzenia.

119. Trzema odrębnymi decyzjami: z dnia 6 sierpnia, 1 września i 30 września 2014 r. zastępca Prokuratora Rejonowego w Raciborzu przedłużał śledztwo w celu uzyskania dodatkowych dowodów, w szczególności bezpośrednich konfrontacji pomiędzy skarżącym a funkcjonariuszami policji (zob. par. 111 powyżej) oraz zeznań innych świadków (zob. par. 111, ppkt (vi) i (vii) powyżej).

120. W dniu 17 września 2014 r. prokurator skierował pismo do dyrektora zabrzańskiej izby wytrzeźwień z prośbą o pilną odpowiedź, czy zabezpieczono zapis z monitoringu pomieszczenia, w którym skarżący przebywał w dniu 12 marca 2014 r. Prokurator zwrócił się też o przesłanie nagrania, jeśli takowe zabezpieczono. Prokurator zwrócił się również o przekazanie dysku twardego, na którym dokonano oryginalnego nagrania, a sześć tygodni później je nadpisano.

121. Rząd podniósł, że adwokat skarżącego, w odpowiedzi na wniosek prokuratora z dnia 18 sierpnia 2014 r., zawniósł o odroczenie bezpośrednich konfrontacji skarżącego ze świadkami.

122. W dniu 28 października 2014 r. Prokurator Rejonowy w Raciborzu oddalił wnioski dowodowe skarżącego, które zostały złożone w lipcu i wrześniu 2014 r. Skarżący wniósł w szczególności o przeprowadzenie następujących dowodów: sprawdzenie, czy lekarka rzeczywiście była obecna w izbie wytrzeźwień, gdy pełniła dyżur w dniu 12 marca 2014 r.,

poprzez sprawdzenie jej rozmów telefonicznych, połączeń internetowych i rejestrów zatrudnienia; przeanalizowanie historii zatrudnienia dwóch pracowników izby wytrzeźwień w celu ustalenia, czy kiedykolwiek w przeszłości wysuwano wobec nich podobne zarzuty do zarzutów skarżącego; zbadanie nagrania z komisariatu w Czerwionce przez biegłych w celu ustalenia, czy nie zostało ono zmanipulowane; przeprowadzenie eksperymentu w celu ustalenia, jak długo trwa zmiana kajdanek; ponowne przesłuchanie kilku świadków w celu wykazania, że popełnili oni krzywoprzysięstwo, zeznając, że widzieli nagranie z izby wytrzeźwień. Prokurator uznał, że informacje, które chciano uzyskać, albo nie mają znaczenia dla śledztwa, albo nie mogą udowodnić okoliczności przedstawionych we wniosku.

123. W dniu 30 października 2014 r. Prokurator Rejonowy w Raciborzu umorzył śledztwo, uznając, że policjanci biorący udział w zatrzymaniu skarżącego na ulicy, jego przewiezieniu i przyjęciu do zabrzańskiej izby wytrzeźwień oraz pracownicy izby wytrzeźwień nie nadużyli władzy ani nie zaniedbali swoich obowiązków służbowych.

124. Decyzja o przewiezieniu skarżącego do izby wytrzeźwień była zgodna z prawem i miała na celu ochronę życia i zdrowia skarżącego, ponieważ wyraźnie znajdował się on w stanie nietrzeźwości i szedł/stał na środku drogi. Również użycie kajdanek było zgodne z prawem i uzasadnione w związku z odmową wykonania przez skarżącego poleceń funkcjonariuszy i jego agresywnym zachowaniem. O tym ostatnim świadczyło zaciskanie przez skarżącego pięści, wypowiedanie gróźb i próby oddalenia się. Nie zostało udowodnione, jakoby skarżący został wepchnięty do furgonetki policyjnej ani że użyto wobec niego siły, gdy został zabrany na komisariat policji. Twierdzenia skarżącego, że w drodze na komisariat policji leżał on na podłodze furgonetki, że nie pozwolono mu zadzwonić do rodziny, a jego prośby o wezwanie lekarza pozostały bez odpowiedzi, oraz że był znieważany i bity przez pracowników izby wytrzeźwień, nie zostały potwierdzone żadnymi dowodami. Prokurator przyznał, że wobec braku zapisu wideo z izby wytrzeźwień nie można było obiektywnie i przekonująco ustalić, czy lekarka była obecna, gdy skarżący został tam przewieziony. Przyznano również, że w zaświadczeniu lekarskim uzyskanym przez skarżącego wkrótce po zwolnieniu istotnie wymieniono pewne obrażenia. Natomiast z uwagi na sekwencję zdarzeń i liczbę osób, które miały kontakt ze skarżącym w dniu 12 marca, nie sposób było ustalić, co lub kto spowodował(-o) te obrażenia. Wersja zdarzeń przedstawiona przez skarżącego nie została potwierdzona żadnymi dowodami, natomiast zupełnie inną i mniej więcej spójną wersję potwierdzili wszyscy pozostali świadkowie.

125. W dniu 1 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Rybniku utrzymał to postanowienie w mocy.

VII. ZAŻALENIE NA ZATRZYMANIE I UMIESZCZENIE W IZBIE WYTRZEŻWIENÍ

126. W dniu 17 marca 2014 r. skarżący złożył zażalenie na zatrzymanie i umieszczenie w izbie wytrzeźwień.

127. W dniu 10 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Zabrzu oddalił to zażalenie, uznając, że zatrzymanie skarżącego, a następnie jego umieszczenie w izbie wytrzeźwień były zgodne z prawem i uzasadnione. Uznano, że z materiałów zgromadzonych w aktach sprawy jednoznacznie wynika, iż w dniu 12 marca 2014 r. skarżący znajdował się w stanie nietrzeźwości, zataczał się i potykał w pobliżu ruchliwej drogi. Zagroził zatem własnemu życiu i zdrowiu. Jego późniejsze agresywne zachowanie, stawianie oporu i wypowiedzianie wyzwisk oraz gróźb uzasadniały podejrzenie, że skarżący stanowił również zagrożenie dla innych osób. Spełnione zostały wszystkie wymogi proceduralne. Zarzut nadużycia władzy przez policjantów i pracowników izby wytrzeźwień (a mianowicie użycia siły) wykraczał poza zakres rozpatrywania zażalenia, które ograniczało się do legalności zastosowanego środka (postanowienie nr VII Kp 172/14).

128. Mając powyższe na względzie sąd zauważył, że umieszczenie osoby w izbie wytrzeźwień stanowiło poważną niedogodność, a praktyka ta generalnie spotykała się z krytyką. Sąd zachęcił do społecznej debaty na temat przyszłości izb wytrzeźwień w Polsce. W szczególności w okolicznościach przedmiotowej sprawy sąd wziął pod uwagę, że skarżący doświadczył wielokrotnej niedogodności, ponieważ, po pierwsze, został umieszczony w izbie wytrzeźwień daleko od miejsca zatrzymania i swojego domu, a po drugie, przyście nowej zmiany na komisariacie policji niepotrzebnie wydłużyło czynności wobec skarżącego.

129. Rząd podniósł, że w toku tego postępowania właściwe organy przesłuchały funkcjonariuszy policji, którzy mieli kontakt ze skarżącym, oraz obejrzały nagrania wideo z pobytu skarżącego na komisariacie policji.

VIII. WEWNĘTRZNE CZYNNOSCI WYJAŚNIAJĄCE POLICJI

130. W dniu 23 marca 2014 r. skarżący złożył skargę do Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach na brutalność i nieuzasadnione użycie siły przez policjantów biorących udział w jego zatrzymaniu i przewiezieniu do izby wytrzeźwień.

131. Pismem z 25 kwietnia 2014 r. zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji poinformował skarżącego, że jego skarga została uznana za bezzasadną. Decyzję tę oparto na takich samych przesłankach, na jakie powołał się prokurator (zob. par. 127 powyżej).

132. Rząd stwierdził, że Wydział Skarg i Wniosków Biura Kontroli Komendy Głównej Policji po przeprowadzeniu własnych czynności

wyjaśniających doszedł do takiego samego wniosku jak powyżej. Dokumenty wystawione w toku tego postępowania nie zostały dostarczone do Trybunału.

133. Rząd podniósł również, że podobne czynności zostały przeprowadzone przez Komendanta Komendy Miejskiej Policji w Rybniku jako przełożonego wspomnianych policjantów. Nie dopatrywał się on znamion przewinienia dyscyplinarnego ze strony funkcjonariuszy. W związku z tym w dniu 23 kwietnia 2014 r. postanowił nie wszczynać postępowania dyscyplinarnego. Trybunałowi nie przedłożono kopii tego postanowienia.

IX. SKARGA DO RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH

134. W dniu 23 lipca 2015 r. skarżący złożył skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich na zdarzenia będące przedmiotem niniejszej skargi. Wygląda na to, że owo postępowanie jest w toku.

WŁAŚCIWE RAMY PRAWNE I PRAKTYKA

I. LEGITYMOWANIE W CELU USTALENIA TOŻSAMOŚCI, ZATRZYMANIE I UŻYCIE SIŁY PRZEZ POLICJĘ

A. Legitymowanie i zatrzymanie

135. Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. w brzmieniu obowiązującym w czasie istotnym dla sprawy upoważniała policjantów, w ramach wykonywania czynności administracyjno-porządkowych, do legitymowania i zatrzymywania osób stwarzających w sposób oczywisty bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego (art. 14 i 15 tej ustawy). Zatrzymanie osoby mogło być zastosowane tylko wówczas, gdy inne środki okazały się bezcelowe lub nieskuteczne (art. 15 ust. 3).

B. Użycie siły

136. Zgodnie z art. 16 ustawy o Policji oraz art. 11 ustawy z dnia 3 czerwca 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej („ustawa o środkach przymusu bezpośredniego”) policjanci są uprawnieni do stosowania środków przymusu, czyli użycia bezpośredniej siły fizycznej, z następujących powodów: wyegzekwowania wymaganego prawem zachowania zgodnie z poleceniem wydanym przez funkcjonariusza policji; przeciwdziałania czynnościom zmierzającym bezpośrednio do zamachu na życie lub zdrowie uprawnionego lub innej osoby; przeciwdziałania naruszeniu porządku lub bezpieczeństwa publicznego; pokonanie biernego lub czynnego oporu danej osoby (art. 11 tej ustawy).

137. W art. 12 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego wymieniono dopuszczalne środki przymusu. Należą do nich użycie siły fizycznej i kajdanki. Zgodnie z art. 14 ust. 2 używając siły fizycznej lub wykorzystując siłę fizyczną, nie zadaje się uderzeń, chyba że uprawniony działa w celu odparcia zamachu na życie lub zdrowie własne lub innych osób albo na mienie. Artykuł 15 dopuszcza zakładanie kajdanek na ręce trzymane z tyłu. W przypadku prewencyjnego założenia kajdanek – na przykład gdy ryzyko biernego oporu, samookaleczenia lub zagrożenia dla innych jest niewielkie – policjant może założyć kajdanki na ręce trzymane z przodu.

138. Zgodnie z art. 34 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego siły można użyć wyłącznie po uprzednim bezskutecznym wezwaniu osoby do zachowania się zgodnego z prawem oraz po uprzedzeniu jej o zamiarze użycia środków przymusu. Przepisu tego nie stosuje się, w przypadku gdy występuje bezpośrednie zagrożenie życia lub zdrowia danej osoby lub innych osób lub zwłoka groziłaby niebezpieczeństwem dla dobra chronionego prawem.

139. Policjanci w toku wykonywania czynności służbowych mają obowiązek respektowania godności ludzkiej oraz przestrzegania praw człowieka (art. 14 ust. 3 ustawy o Policji).

C. Badania lekarskie

140. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 września 2012 r. w sprawie badań lekarskich osób zatrzymanych przez Policję – w brzmieniu obowiązującym w czasie istotnym dla sprawy – osobę zatrzymaną niezwłocznie należało poddać badaniu lekarskiemu, jeżeli osoba ta: (i) zgłosiła zapotrzebowanie na lek będący częścią jej stałego lub okresowego leczenia, którego przerwanie powodowałoby zagrożenie życia lub zdrowia; (ii) zażądała przeprowadzenia badania lekarskiego; lub (iii) posiadała widoczne obrażenia ciała niewskazujące na stan nagłego zagrożenia zdrowotnego (§§ 1 i 4 rozporządzenia).

141. Badanie lekarskie miało umożliwić stwierdzenie wystąpienia lub braku przeciwwskazań medycznych do przebywania danej osoby w pomieszczeniu przeznaczonym dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia (zob. par. 149 poniżej oraz § 5 wyżej wymienionego rozporządzenia).

142. Zatrzymanie w celu wytrzeźwienia mogło nastąpić nawet w przypadku braku zgody na badanie lekarskie danej osoby (§ 8 wyżej wymienionego rozporządzenia).

II. ŚRODKI W ODNIESIENIU DO OSÓB NIETRZEŻWYCH

A. Zatrzymanie w celu wytrzeźwienia

143. Środki, które można było stosować wobec „osób nietrzeźwych”, określała ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi („ustawa z 1982 r.”) w brzmieniu obowiązującym w czasie istotnym dla sprawy. Inne istotne przepisy określono w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 4 lutego 2004 r. w sprawie trybu doprowadzania, przyjmowania i zwalniania osób w stanie nietrzeźwości oraz organizacji izb wytrzeźwień i placówek utworzonych lub wskazanych przez jednostkę samorządu terytorialnego („rozporządzenie z 2004 r.”), które obowiązywało w czasie istotnym dla sprawy.

144. Zgodnie z art. 39 ustawy z 1982 r. izby wytrzeźwień miały być organizowane i prowadzone przez władze gmin liczących powyżej 50 000 mieszkańców.

145. Odpowiednia część art. 40 ustawy (w brzmieniu obowiązującym w czasie istotnym dla sprawy) stanowiła:

„1. Osoby w stanie nietrzeźwości, które swoim zachowaniem dają powód do zgorznienia w miejscu publicznym [...] znajdują się w okolicznościach zagrażających ich życiu lub zdrowiu albo zagrażają życiu lub zdrowiu innych osób, mogą zostać doprowadzone do izby wytrzeźwień lub placówki, podmiotu leczniczego albo do miejsca zamieszkania lub pobytu.

2. W razie braku izby wytrzeźwień [...] osoby [takie] mogą być doprowadzone do jednostki policji.

[...].

5. Osoba [nietrzeźwa] doprowadzona do izby wytrzeźwień lub jednostki policji pozostaje tam aż do wytrzeźwienia, nie dłużej niż 24 godziny. [...]”.

146. Zgodnie z art. 40 ust. 3 i 4 ustawy z 1982 r. funkcjonariusz policji doprowadzający osobę w stanie nietrzeźwości do izby wytrzeźwień albo do miejsca zamieszkania tej osoby, miał sporządzić protokół. Protokół miał zawierać różne szczegóły dotyczące danej osoby. W przypadku wątpliwości co do tożsamości osoby doprowadzonej do izby wytrzeźwień lub jednostki policji policjant miał sprawdzić i potwierdzić dane osobowe tej osoby (zob. także § 2 ust. 3 i 4 rozporządzenia z 2004 r.).

147. Decyzje o zatrzymaniu do wytrzeźwienia w izbach wytrzeźwień lub na komisariatach policji podejmowali odpowiednio dyrektor izby wytrzeźwień lub komendant jednostki policji (art. 40³ ustawy z 1982 r. i § 5 rozporządzenia z 2004 r.).

148. Dalsze istotne zasady określono w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 czerwca 2012 r. w sprawie pomieszczeń przeznaczonych dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia, pokoi przejściowych, tymczasowych pomieszczeń przejściowych i policyjnych izb dziecka, regulaminu pobytu w tych

pomieszczeniach, pokojach i izbach oraz sposobu postępowania z zapisami obrazu z tych pomieszczeń, pokoi i izb („rozporządzenie z 2012 r.”).

149. Rozporządzenie z 2012 r. reguluje warunki materialne i organizację miejsc przeznaczonych dla osób umieszczonych tam w celu wytrzeźwienia. Wymieniono w nim, o ile jest to istotne, następujące rodzaje pomieszczeń: (i) pomieszczenia przeznaczone dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia – w których osoba może być przetrzymywana do 24 godzin; (ii) pokoje przejściowe – w których osoba może być przetrzymywana do sześciu godzin; oraz (iii) tymczasowe pomieszczenia przejściowe – w których osoba może być przetrzymywana do ośmiu godzin.

150. Z kolei w § 4 rozporządzenia z 2012 r. wymieniono rodzaje pomieszczeń zaliczanych do pierwszej ze wspomnianych wyżej kategorii, czyli pomieszczeń dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia. Są to: (i) pomieszczenia dla osób zatrzymanych w celu wytrzeźwienia oraz pomieszczenia z niezbędną infrastrukturą techniczną (pokój dla obsługi pomieszczenia); (ii) biura do obsługi danej osoby w jej obecności; (iii) posterunki strażników; (iii) kuchnie; (iv) pomieszczenia magazynowe i depozytowe; (v) toalety i natryski; (vi) korytarze; oraz (vii) szatnie.

B. Badanie na obecność alkoholu

151. Podstawą przyjęcia osoby doprowadzonej do izby wytrzeźwień, placówki lub jednostki policji jest wynik badania na zawartość alkoholu w organizmie tej osoby wskazujący na stan nietrzeźwości (art. 40¹ ust. 1 ustawy z 1982 r. i § 4 rozporządzenia z 2004 r.). Badanie takie mogło być przeprowadzone tylko za zgodą osoby doprowadzonej do izby wytrzeźwień, placówki lub jednostki policji (art. 40¹ ust. 2 ustawy z 1982 r. i § 3 ust. 2 rozporządzenia z 2004 r.). W przeciwnym razie, w przypadku braku zgody na przeprowadzenie badania osobą doprowadzoną przyjmuje się do izby wytrzeźwień wyłącznie w przypadku występowania symptomów wskazujących na stan nietrzeźwości, potwierdzonych pisemnie przez lekarza izby wytrzeźwień lub placówki, lub przez upoważnionego funkcjonariusza policji (art. 40¹ ust. 3 ustawy z 1982 r. i § 3 ust. 3 rozporządzenia z 2004 r.).

C. Badania lekarskie

152. W art. 40² ustawy z 1982 r. oraz w § 4 rozporządzenia z 2004 r. uregulowano kwestię badania lekarskiego osoby doprowadzonej w celu wytrzeźwienia. W szczególności osobę taką należało niezwłocznie poddać badaniu lekarskiemu. Takie badanie było dopuszczalne nawet w przypadku braku zgody danej osoby, jeżeli osoba ta: (i) stanowiła zagrożenie dla życia

i zdrowia własnego lub innych osób; lub (ii) potrzebowała pomocy medycznej.

153. Ponadto, zgodnie z § 4 załącznika nr 1 do rozporządzenia z 2012 r., lekarz badający daną osobę musiał stwierdzić, czy występują u niej przeciwwskazania medyczne do zatrzymania w celu wytrzeźwienia lub wymaga ona leczenia, bądź że dana osoba odmawia poddania się takiemu badaniu.

154. Zgodnie z § 27 rozporządzenia z 2004 r. izby wytrzeźwień prowadziły ewidencję osób doprowadzonych do izby. Karty ewidencyjne musiały zawierać m.in. opinię lekarza w odniesieniu do każdego pacjenta. W § 27 ust. 3 pkt 2 określono rubryki, które taka karta ewidencyjna musiała zawierać. Były to między innymi: (i) wywiad określający stan zdrowia pacjenta oraz rodzaj i ilość spożytego alkoholu; oraz (ii) badanie lekarskie z oceną stopnia zaburzeń świadomości pacjenta, jego zachowania, nastroju, chodu i mowy, śladów wymiotów, tętna, serca, źrenic, skóry, płuc, stanu jamy brzusznej oraz ewentualnych obrażeń. Powyższe informacje należało uzyskać przy przyjęciu osoby zainteresowanej. Przy zwolnieniu należało przygotować kolejną opinię. W szczególności badanie lekarskie miało ustalić stopień wytrzeźwienia oraz stan psychiczny i fizyczny pacjenta (§ 27 ust. 3 pkt 6 rozporządzenia z 2004 r.).

D. Użycie siły

155. Zgodnie z art. 42 ustawy z 1982 r. wobec osoby nietrzeźwej zatrzymanej w celu wytrzeźwienia, która stanowiła zagrożenie dla siebie lub innych, można było zastosować tzw. środki przymusu bezpośredniego. Do dopuszczalnych środków przymusu bezpośredniego należały m.in. krótkotrwałe przytrzymanie, unieruchomienie za pomocą pasów lub kaftanu bezpieczeństwa oraz izolacja.

156. Zastosowany rodzaj środka musiał być jak najmniej inwazyjny dla danej osoby. Ponadto siłę należało stosować ze szczególną ostrożnością i troską o dobro osoby.

157. W izbach wytrzeźwień to lekarz dyżurny decydował o rodzaju i czasie stosowania środka przymusu bezpośredniego i zatwierdzał jego zastosowanie. Lekarz osobiście nadzorował też zastosowanie środka. Na komisariatach policji na użycie siły musiał wyrazić zgodę komendant policji, wyznaczony policjant lub, w razie jego nieobecności, funkcjonariusz dyżurny policji. W przypadku braku możliwości natychmiastowego zlokalizowania wspomnianych osób, każdy policjant miał prawo podjąć decyzję o zastosowaniu środka przymusu bezpośredniego i użyciu siły. Policjant musiał następnie bezzwłocznie złożyć raport z użycia siły.

158. Zgodnie z art. 42 ust. 6 ustawy z 1982 r. należało uprzedzić daną osobę o środku przymusu bezpośredniego, który miał być zastosowany.

E. Monitoring za pomocą kamer

159. Artykuł 42³ ust. 1 ustawy z 1982 r. stanowił, że izby wytrzeźwień są wyposażone w system umożliwiający obserwację osób w nich umieszczonych w celu zapewnienia bezpieczeństwa tych osób. Zgodnie z § 22 ust. 2 rozporządzenia z 2004 r. w razie potrzeby w izbach wytrzeźwień, w szczególności w salach ogólnych, korytarzach, izolatkach i pomieszczeniach służących przyjmowaniu osób, mógł być zainstalowany system telewizji wewnętrznej.

160. Szczegółowe regulacje w tym zakresie określono w rozporządzeniu z 2012 r. (zob. par. 148 powyżej).

161. Zgodnie z § 14 rozporządzenia z 2012 r. miejsca dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia – niezależnie od tego, czy znajdowały się w izbach wytrzeźwień, czy w jednostkach policji – mogły być wyposażone w urządzenia monitorujące, w tym służące również do rejestrowania obrazu, działające w systemie całodobowym.

162. Paragraf 15 ust. 3 rozporządzenia z 2012 r. przewidywał, że zestaw kamerowy może być zainstalowany we wszystkich rodzajach pomieszczeń obejmujących „miejsca dla osób doprowadzonych lub zatrzymanych w celu wytrzeźwienia” (zob. par. 150 powyżej). Na obrazie z toalet i natrysków intymne części ciała danej osoby musiały być zakryte (§ 15 ust. 4).

163. Wszystkie wyżej wymienione zasady dotyczyły również „pokoi przejściowych” i „tymczasowych pomieszczeń przejściowych” (zob. par. 149 powyżej oraz § 25 i 30 rozporządzenia z 2012 r.).

164. Zgodnie z § 41 ust. 1 rozporządzenia z 2012 r. zapis obrazu z pomieszczeń dla osób zatrzymanych lub doprowadzonych w celu wytrzeźwienia (zob. par. 149 powyżej) miał być przechowywany przez okres co najmniej 30 dni, nie dłużej jednak niż 60 dni od dnia jego zarejestrowania. Materiał taki mógłby być przechowywany dłużej pod warunkiem, że został zabezpieczony jako dowód w sprawie w ramach toczącego się postępowania. Nagranie wideo miało być następnie zniszczone (§ 42 rozporządzenia z 2012 r.).

165. Osoby zatrzymane w celu wytrzeźwienia miały być informowane o wyposażeniu pomieszczenia w urządzenia monitorujące (§ 1 załącznika nr 1 do rozporządzenia z 2012 r.).

III. KRAJOWE ŚRODKI ODWOŁAWCZE PRZECIWKO ZŁEMU TRAKTOWANIU PRZEZ FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH I PRZECIWKO UMIESZCZENIU W IZBIE WYTRZEŻWIEŃ

166. Krajowe środki odwoławcze przeciwko złemu traktowaniu przez funkcjonariuszy państwowych zostały wymienione w decyzji o dopuszczalności w sprawie *H.D. przeciwko Polsce* (dec.), nr 33310/96, 7 czerwca 2001 r.

167. Ponadto art. 132 i nast. ustawy o Policji regulują odpowiedzialność dyscyplinarną policjantów.

168. Ustawa z 1982 r. przewiduje środek odwoławczy w postaci zażalenia do sądu z żądaniem zbadania zasadności i legalności zatrzymania osoby i doprowadzenia jej w celu wytrzeźwienia oraz prawidłowości ich wykonania (art. 6–8).

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 3 KONWENCJI

169. Skarżący podniósł zarzut na podstawie art. 3 Konwencji, że był źle traktowany podczas zatrzymania na komisariacie policji w Czerwionce oraz w izbie wytrzeźwień w Zabrze. W szczególności skarżący zarzucił, że został potraktowany w sposób brutalny i upokarzający, choć sytuacja tego nie wymagała, że użycie kajdanek było nieuzasadnione i nieproporcjonalne, oraz że został zaatakowany i pobity przez funkcjonariuszy policji oraz personel izby wytrzeźwień. Takie traktowanie uznał za poniżające i niehumanitarne.

170. Wreszcie skarżący zarzucił, że postępowanie przygotowawcze prowadzone w sprawie zarzucanego złego traktowania było nieskuteczne.

171. Artykuł 3 Konwencji stanowi:

„Nikt nie może być poddany torturom ani niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

A. Argumenty stron

1. Skarżący

(a) W odniesieniu do aspektu materialnego art. 3

172. Skarżący zarzucił, że w dniu 12 marca 2014 r. padł ofiarą złego traktowania podczas zatrzymania, a następnie czynności podejmowanych wobec niego przez funkcjonariuszy państwowych.

173. W odniesieniu do zatrzymania skarżący podniósł, że wyraźnie i wielokrotnie oświadczył funkcjonariuszom, że mieszka w pobliżu miejsca, w którym został zatrzymany przez policję. Utrzymywał również, że funkcjonariusz dokonujący zatrzymania użył wobec niego przemocy. W szczególności zastosował specjalny chwyt i rzucił skarżącego o furgonetkę policyjną, a następnie na podłogę furgonetki. Skarżący nie bronił się ani nie był agresywny. W rzeczywistości, jak twierdził, policjanci nie zadawali mu wielu pytań ani nie wydawali żadnych poleceń.

174. W odniesieniu do traktowania na komisariacie policji w Czerwionce skarżący po pierwsze stwierdził, że sprawdzenie tożsamości osoby na komisariacie było ze swej natury prostą i szybką procedurą. Jego zdaniem

fakt, że przez ponad godzinę pozostawał na komisariacie, był rozmyślną decyzją dwojga policjantów, których zmiana dobiegała końca. Skarżący był zdania, że funkcjonariusze ci wyliczyli sobie, iż przewiezienie go do izby wytrzeźwień spowodowałoby konieczność pracy w godzinach nadliczbowych.

175. Po drugie, skarżący argumentował, że na nagraniu wideo z komisariatu policji w Czerwionce (zob. par. 44–45 powyżej) wyraźnie uchwycono, jak funkcjonariusz M.T. brutalnie posadził go na podłodze. Skarżący zaprzeczył, jakoby był tak nietrzeźwy, że nie był w stanie usiąść na krześle. Zamiast tego twierdził, że funkcjonariusze działali z zamiarem zadania mu cierpienia.

176. Po trzecie skarżący podniósł, że jego ręce zostały skute za plecami, co – z racji jego dolegliwości ortopedycznych (zob. par. 6 powyżej) – uczyniło pozycję siedzącą bardzo niewygodną. Aby złagodzić ból, położył się na podłodze. Żaden z przechodzących obok funkcjonariuszy nie zainteresował się nim leżącym od około godziny na zimnej betonowej posadzce. Skarżący stwierdził, że środek ten był niezgodny z prawem, ponieważ zakładanie kajdanek za plecami miało być stosowane wyjątkowo, w reakcji na bardzo agresywne zachowanie danej osoby, zaś zachowanie i postawa skarżącego nie znamionowały nawet najmniejszego zagrożenia. Ponadto zakucie go w kajdanki i pozostawienie w zakratowanej i zamkniętej celi było całkowicie zbędne i nieproporcjonalne – zwłaszcza biorąc pod uwagę czas pobytu skarżącego na komisariacie policji.

177. Skarżący podniósł również, że podczas pobytu na komisariacie policji był kopany w żebra i brzuch. Doszło do tego wówczas, gdy zmieniano mu kajdanki w celi. Skarżący twierdził, że policjanci spędzili w celi ponad minutę, przez co mieli wystarczająco dużo czasu, aby zadać mu kopnięcia. Podniósł również, że funkcjonariuszka, która dokonała zatrzymania, celowo zasłoniła widok celi, aby nie było dowodów na złe traktowanie skarżącego.

178. Skarżący podkreślił, że żadna z sześciu kamer zainstalowanych na komisariacie policji w Czerwionce nie zapewniała dobrej jakości obrazu celi dla osób zatrzymanych. Zdaniem skarżącego zachęcało to do nadmiernego użycia siły przez policję.

179. Skarżący twierdził również, że nagrania z kamer zainstalowanych na zewnątrz wyraźnie pokazywały, że funkcjonariusz dokonujący zatrzymania popychał skarżącego. W związku z tym skarżący stwierdził, że funkcjonariuszka dokonująca zatrzymania skłamała w trakcie śledztwa, zaprzeczając, iż rzeczony funkcjonariusz dopuścił się takiego zachowania. Skarżący zwrócił się do Trybunału o uwzględnienie, że – jak wynika z nagrania wideo – funkcjonariuszka dokonująca zatrzymania pozostała z tyłu i dlatego nie mogła widzieć zachowania swojego partnera.

180. W odniesieniu do transportu skarżący ponownie podniósł, że założenie mu kajdanek za plecami było nieuzasadnione. Podniósł również, że w furgonetce ponownie został ułożony w pozycji poziomej na podłodze.

181. Skarżący twierdził, że w izbie wytrzeźwień został pobity i znieważony. Jego prośby o badanie lekarskie pozostały bez odpowiedzi. Skarżący podniósł, że podczas jego przyjęcia do izby wytrzeźwień nie był obecny żaden lekarz – ani kobieta, ani mężczyzna. Skarżący zauważył przy tym, że wystąpiły rozbieżności pomiędzy zeznaniami świadków przesłuchanych na potrzeby śledztwa.

182. Skarżący wyjaśnił również, że nie prosił o naniesienie jakichkolwiek poprawek w protokole z pobytu w izbie wytrzeźwień – nie dlatego, że nie miał nic do sprostowania czy zarzucenia, ale po prostu dlatego, że nie miał przy sobie okularów i nie był w stanie przeczytać protokołu ani go podpisać.

183. Wreszcie w tym kontekście skarżący skarżył się, że nagranie wideo zostało skasowane w wyniku rażącego zaniedbania władz państwowych.

(b) W odniesieniu do aspektu proceduralnego art. 3

184. Skarżący twierdził, że postępowanie przygotowawcze nie spełniało wymogów art. 3, ponieważ nie było dokładne.

185. W szczególności organy nie zbadały, dlaczego skarżący był zakuty w kajdanki przez tak długi czas, zwłaszcza gdy przebywał zamknięty w celi na komisariacie policji.

186. Nie ustaliły również, czy lekarka była obecna podczas przyjęcia skarżącego do izby wytrzeźwień. W związku z tym skarżący argumentował, że organy nie powinny były odrzucać jego wniosku dowodowego dotyczącego ustalenia miejsca pobytu lekarki w czasie istotnym dla sprawy (zob. par. 115 powyżej).

187. Ponadto często sprzeczne zeznania różnych świadków nie zostały zbadane z należytą starannością.

188. Zaś zaniedbania ze strony różnych organów doprowadziły do utraty głównego dowodu, czyli nagrania wideo z izby wytrzeźwień. Zabezpieczenie tych dowodów po upływie ustawowego terminu wymagało jedynie prostego wniosku przekazanego w odpowiednim czasie administracji izby wytrzeźwień przez prokuratora. W tym kontekście skarżący podkreślił, że prokurator skontaktował się z dyrektorem izby wytrzeźwień dopiero w sierpniu 2014 r. (zob. par. 117 powyżej).

189. Skarżący zakwestionował również prawdziwość twierdzeń dyrektora izby wytrzeźwień, który utrzymywał, że obejrzał nagranie z kamery izby na początku maja 2014 r., podczas gdy sześciotygodniowy okres, w którym nagranie zwykle pozostawało na dysku przed automatycznym nadpisaniem, upłynął w dniu 24 kwietnia 2014 r. Wynikało z tego, że zeznania tej osoby oraz każdej innej osoby utrzymującej, że widziała nagranie, należało odrzucić jako niewiarygodne.

190. Co do nagrania z komisariatu policji w Czerwionce skarżący był oburzony, że prokurator umorzył śledztwo, nie obejrzawszy nagrania osobiście. Skarżący twierdził, że możliwe było odtworzenie przedmiotowych płyt CD-ROM na zwykłym komputerze dowolnego rodzaju. Nie było zatem uzasadnione, aby zlecić obejrzenie akt komuś innemu, a następnie oprzeć się jedynie na protokole sporządzonym przez osoby, które obejrzały nagranie (zob. par. 116 powyżej).

2. Rząd

(a) W odniesieniu do aspektu materialnego art. 3

191. Rząd twierdził, że skarżący nie został poddany złemu traktowaniu w rozumieniu art. 3 Konwencji. Zasadniczo rząd podniósł, że siła użyta wobec skarżącego podczas jego zatrzymania, czynności i doprowadzenia w celu wytrzeźwienia była konieczna, odpowiednia i proporcjonalna w świetle nieposłuszeństwa, braku współpracy i agresywnego oporu skarżącego. Stwierdził również, że zatrzymanie skarżącego było uzasadnione z uwagi na jego widoczną nietrzeźwość oraz ryzyko, jakie stwarzał dla siebie i innych z powodu zataczania się na drodze.

192. Rząd podkreślił też, że funkcjonariusze państwowi zaangażowani w przedmiotowe wydarzenia działali zgodnie z prawem krajowym i Europejską Konwencją Praw Człowieka.

193. Jeśli chodzi o obrażenia skarżącego, Rząd podkreślił, że uraz na czole skarżącego powstał jeszcze przed spotkaniem z policją w dniu 12 marca 2014 r. Podobnie dodatkowe otarcia mogły powstać wcześniej, na skutek upadków i zataczania się skarżącego po drodze. W tym względzie Rząd podniósł, że przebycie odległości mniejszej niż jeden kilometr między barem a miejscem, w którym skarżący został zauważony przez patrol policji, zajęło skarżącemu ponad godzinę. Jego wcześniejsze obrażenia nie mogły zostać odnotowane przez lekarza w izbie wytrzeźwień, ponieważ skarżący nie wyraził zgody na badanie lekarskie. Skarżący zrzekł się również możliwości odnotowania wszelkich zażeń w karcie ośrodka wytrzeźwień, której podpisania odmówił (zob. par. 95 powyżej). Pod koniec pobytu skarżący ponownie odmówił poddania się badaniu lekarskiemu przed zwolnieniem w dniu 13 marca 2014 r.

194. Rząd zwrócił również uwagę Trybunału na badanie rentgenowskie z dnia 19 marca 2014 r., które nie wykazało żadnych obrażeń klatki piersiowej skarżącego.

195. Wreszcie Rząd zakwestionował prawidłowość i wiarygodność zaświadczenia lekarskiego, które skarżący uzyskał po opuszczeniu izby wytrzeźwień. W tym względzie Rząd stwierdził, że lekarz, który zbadał skarżącego, nie posiadał przeszkolenia w zakresie medycyny sądowej i że udzielił skarżącemu konsultacji prywatnie, opierając swoją diagnozę jedynie na wersji wydarzeń przedstawionej przez skarżącego. Opinia biegłego

sądowego z dnia 15 października 2014 r. z konieczności została sporządzona na podstawie pierwszego zaświadczenia lekarskiego, gdyż do tego czasu wszelkie obrażenia uległyby wygojeniu.

196. Jeśli chodzi o zatrzymanie skarżącego, funkcjonariusze policji zakuli go w kajdanki dopiero po tym, jak poprosili go o współpracę i udzielili mu ostrzeżenia. Jakikolwiek dyskomfort, którego skarżący mógł doznać, był krótkotrwały, ponieważ komisariat policji, na który został zabrany, znajdował się 300 metrów od miejsca zatrzymania skarżącego. Z racji nieustannego oporu skarżącego funkcjonariusze nie mieli wyboru i musieli wepchnąć go do furgonetki policyjnej.

197. Jeśli chodzi o czynności na komisariacie policji, na nagraniu wideo z komisariatu wyraźnie widać, że skarżący został posadzony na podłodze przez towarzyszącego mu funkcjonariusza policji. Skarżący położył się wówczas na podłodze.

198. Jeśli zaś chodzi o traktowanie w izbie wytrzeźwień, skarżący odmówił poddania się badaniu lekarskiemu, wciąż rzucał groźby oraz nie współpracował. Zachowanie to uzasadniało zastosowanie środka przymusu bezpośredniego w postaci przytrzymania przez 30 sekund.

199. Rząd podkreślił również, że organy zajmujące się skarżącym w dniu 13 marca 2014 r. nie znały historii medycznej skarżącego, ponieważ skarżący nie przekazał takich informacji. Rząd zauważył również, że skarżący nie przedstawił żadnego dowodu na rzekomy niedowład kciuka. W każdym razie Rząd zaprzeczył jakiegokolwiek związkowi między tą dolegliwością a traktowaniem skarżącego podczas jego zatrzymania.

200. Ogólnie rzecz ujmując, Rząd stwierdził, że poziom cierpienia, które musiał odczuwać skarżący, nie wykraczał poza nieuniknione cierpienie towarzyszące uzasadnionemu i zgodnemu z prawem zatrzymaniu osoby zachowującej się agresywnie oraz czynnościom wobec niej podjętym. Podobnie w traktowaniu skarżącego nie było znamion upokorzenia ani poniżenia.

(b) W odniesieniu do aspektu proceduralnego art. 3

201. Rząd twierdził, że postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutów skarżącego dotyczących złego traktowania z dnia 13 marca 2014 r. było skuteczne.

202. W szczególności śledztwo było bezstronne i niezależne, ponieważ zostało przeprowadzone nie na miejscu, ale w rejonie Raciborza.

203. Śledztwo było również szybkie, ponieważ sprawa została podjęta natychmiast po złożeniu przez skarżącego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a dowody zostały zabezpieczone bezzwłocznie. Rząd twierdził, że prokurator działał szybko i sumiennie. Niemożność zabezpieczenia nagrania wideo z izby wytrzeźwień wynikała z obowiązujących przepisów.

204. Śledztwo było również dokładne, ponieważ prokurator uzyskał wszystkie niezbędne dowody, w tym zeznania wszystkich osób, które brały udział w zdarzeniach będących przedmiotem skargi, oraz wszystkie dokumenty, które zostały przedstawione w związku z tymi zdarzeniami. Jako dowód bezpośredni zabezpieczono również nagranie z komisariatu policji. W związku z niemożnością dostępu do nagrania z izby wytrzeźwień do akt śledztwa dopuszczono dowód pośredni w postaci zeznań funkcjonariusza, który oglądał je przed zniszczeniem.

205. Wnioski skarżącego o przeprowadzenie dodatkowych dowodów zostały częściowo oddalone, ponieważ zaproponowane dowody byłyby nieistotne dla sprawy. Z drugiej strony, zgodnie z wnioskami skarżącego, prokurator przesłuchał licznych świadków, w tym A.W. i innych pacjentów izby wytrzeźwień.

206. Przez cały czas trwania śledztwa skarżący był informowany o jego przebiegu i miał dostęp do akt śledztwa.

B. Ocena Trybunału

1. Dopuszczalność

207. Trybunał stwierdza, że przedmiotowa skarga nie jest ani w sposób oczywisty nieuzasadniona, ani niedopuszczalna z innych powodów wymienionych w art. 35 Konwencji. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

2. Przedmiot skargi

(a) Materialny aspekt skargi

(i) Zasady ogólne

208. Zasady ogólne określono w wyroku w sprawie *Bouyid przeciwko Belgii* [WI], nr 23380/09, §§ 81–90, ETPCz 2015.

(ii) Zastosowanie w niniejszej sprawie

(1) Formy zarzucanego złego traktowania będące przedmiotem badania

209. Trybunał zauważa, że skarga wniesiona przez skarżącego na podstawie materialnej części art. 3 obraca się wokół trzech grup zarzutów, które można odróżnić od siebie ze względu na stopień cierpienia, które miało zostać wyrządzone skarżącemu, jak również stopień prawdopodobieństwa ich wystąpienia.

210. Po pierwsze, skarżący zarzucił, że podczas zatrzymania, jak również podczas późniejszych czynności na komisariacie policji i w izbie wytrzeźwień był traktowany w sposób brutalny i upokarzający, choć sytuacja tego nie wymagała. W szczególności funkcjonariusz dokonujący zatrzymania miał boleśnie chwycić skarżącego, rzucić go na podłogę

policyjnej furgonetki, mocno popchnąć go podczas odprowadzania na komisariat (zob. par. 173 powyżej) i brutalnie posadzić na podłodze w celi (zob. par. 175 powyżej).

211. Po drugie, skarżący zarzucił, że jego ręce zostały ciasno skute za plecami (zob. par. 176 i 180 powyżej), oraz że został zmuszony do leżenia i pozostawania w pozycji leżącej przez niepotrzebnie długi czas pomiędzy zatrzymaniem a przyjęciem do izby wytrzeźwień.

212. Po trzecie, skarżący zarzucił, że na komisariacie policji był kopany w żebra i brzuch (zob. par. 177 powyżej) oraz że w izbie wytrzeźwień został pobity (zob. par. 181 powyżej).

213. Trybunał zauważa, że wszystkie trzy powyższe grupy zarzutów składają się łącznie na treść skargi, jakoby funkcjonariusze państwowi użyli wobec skarżącego nadmiernej siły i tym samym poddali go poniżającemu i niehumanitarnemu traktowaniu w rozumieniu Konwencji.

(2) Ustalenie stanu faktycznego

214. Trybunał jest świadomy subsydiarnego charakteru swojego zadania i przyznaje, że musi być ostrożny w przyjmowaniu roli sądu pierwszej instancji, jeśli okoliczności danej sprawy nie czynią tego nieuniknionym. Niemniej jednak, gdy zarzuty są stawiane na podstawie art. 3 Konwencji, jak w niniejszej sprawie, Trybunał musi zastosować szczególnie wnikliwą kontrolę (zob. *Wiktorko przeciwko Polsce*, nr 14612/02, § 48, 31 marca 2009 r., i przytoczone tam orzecznictwo).

– *Upojenie alkoholowe skarżącego*

215. Bezsporne jest, że w dniu wydarzeń będących przedmiotem niniejszej skargi skarżący, który miał około 60 lat i był średniej budowy ciała (zob. par. 5 i 45 powyżej), wypił kilka butelek piwa (zob. par. 8 powyżej). W dniu 13 marca nie przeprowadzono badania na zawartość alkoholu (zob. par. 34, 67, 75, 90 i 109 powyżej), zatem nie można dokładnie ustalić stopnia nietrzeźwości skarżącego. Na przedstawionym Trybunałowi nagraniu wideo ewidentnie widać jednak, że skarżący wyraźnie się zataczał (zob. par. 60–62 powyżej). Ponadto osoby, które brały udział w zatrzymaniu skarżącego i jego doprowadzaniu do wytrzeźwienia – w tym funkcjonariusze dokonujący zatrzymania, funkcjonariusze z komisariatu policji i lekarz izby wytrzeźwień – spójnie utrzymywały, że od skarżącego czuć było woń alkoholu, mówił niezrozumiale, nie był w stanie utrzymać równowagi i zachowywał się w sposób wskazujący na to, iż był pijany. Przedmiotowe protokoły zostały sporządzone albo w dniu 13 marca 2014 r., bądź na różnych etapach późniejszego postępowania przygotowawczego (zob. par. 11, 16, 21, 79, 89 i 90 powyżej). W wyniku postępowania przygotowawczego stwierdzono również, że skarżący był nietrzeźwy (zob. par. 124 powyżej).

216. W świetle powyższych rozważań Trybunał uznał, że skarżący był nietrzeźwy. Jest bardzo prawdopodobne, że stan ten upośledzał – przynajmniej w pewnym stopniu – jego zdolność obserwacji oraz pamięć. Wynika z tego, że wersja skarżącego dotycząca przedmiotowych zdarzeń sama w sobie nie jest w pełni wiarygodna.

– Pierwsza grupa zarzutów

217. W odniesieniu do pierwszej grupy zarzutów skarżącego opisanych w par. 210 powyżej Trybunał zauważa, że nie zostały one potwierdzone przez dowody, które przedstawiono w trakcie postępowania przygotowawczego lub które przedłożono Trybunałowi.

218. Zasadne jest przyjęcie, że w czasie, gdy skarżący był skuty kajdankami, funkcjonariusz dokonujący zatrzymania (M.T.) rzeczywiście wykrcił skarżącemu ręce za plecami, powodując tym samym pewien dyskomfort, a może nawet ból. W związku z tym Trybunał zauważa, że skarżący już wcześniej miał chorobę zwyrodnieniową stawu barkowego oraz pewne dolegliwości kręgosłupa (zob. par. 6 *in fine* i 104 powyżej).

219. Nie można ustalić bez wątpliwości, czy funkcjonariusz policji dokonujący zatrzymania ostrzegł skarżącego przed podjęciem tego środka (zob. par. 10, 13, 17 i 124 powyżej).

220. Ponadto cały materiał zawarty w aktach sprawy przeczy twierdzeniu skarżącego, że M.T. rzucił go na podłogę furgonetki policyjnej. W toku postępowania przygotowawczego stwierdzono, że zarzut ten nie został potwierdzony żadnymi dowodami (zob. par. 124 powyżej). Trybunał uznaje jednak za prawdopodobne, że M.T. rzeczywiście użył pewnej siły, aby zaprowadzić opierającego się skarżącego do furgonetki policyjnej i umieścić go w środku. Trybunał uważa również za możliwe, że skarżący sam przeniósł się na podłogę furgonetki (zob. par. 15 i 19 powyżej).

221. Działania M.T. podczas odprowadzania skarżącego z furgonetki na komisariat policji, a następnie podczas umieszczania go w celi, zostały uchwycone przez kamery monitoringu komisariatu. Rzeczywiście widać, że w pewnym momencie w pobliżu budynku funkcjonariusz policji popchnął skarżącego z siłą, która spowodowała lekkie szarpnięcie do przodu (zob. par. 62 powyżej). Nie ma też wątpliwości, że podczas sadzania skarżącego na podłodze wewnątrz celi funkcjonariusz dokonujący zatrzymania stosował fizyczny nacisk w dół na ramiona skarżącego (zob. par. 46 powyżej).

– Druga grupa zarzutów

222. W odniesieniu do drugiej grupy zarzutów (zob. par. 211 powyżej) Trybunał uważa za ustalone, że skarżący miał ręce skute kajdankami za plecami od około godz. 21.00 do około godz. 22.45 (zob. par. 13, 17, 40, 45 oraz 61–64 powyżej). Trybunał zauważa również, że lekarz, który zbadał

skarżącego w dniu 13 marca 2014 r., nie odnotował żadnych zaczerwień, siniaków ani otarć na nadgarstkach skarżącego (zob. par. 100 powyżej). Prowadzi to Trybunał do wniosku, że kajdanki skarżącego nie były założone zbyt ciasno.

223. Trybunał uznaje również za wystarczająco udowodnione, że skarżący rzeczywiście znajdował się na podłodze furgonetki policyjnej podczas transportu na komisariat policji w Czerwionce bezpośrednio po zatrzymaniu (zob. par. 15, 19 i 220 powyżej). Natomiast twierdzenie skarżącego, że znajdował się on na podłodze również podczas drugiej podróży – z komisariatu policji do izby wytrzeźwień – nie jest poparte żadnym innym źródłem (zob. par. 64 powyżej).

224. Wreszcie nie kwestionuje się, że przez cały godzinny pobyt na komisariacie w Czerwionce, od godz. 21.17 do godz. 22.16, skarżący leżał na gołej posadzce (zob. par. 40 i 48 powyżej).

– *Trzecia grupa zarzutów*

225. W odniesieniu do trzeciej grupy zarzutów (zob. par. 212 powyżej) Trybunał zauważa, że badanie lekarskie skarżącego w dniu 13 marca 2014 r. wykazało, że miał on otarcia różnych części twarzy i głowy oraz obrzęk i zasinienie tych miejsc; że jego dolne żebra i klatka piersiowa były obolałe po lewej stronie, na klatce piersiowej było również zaczerwienie na obszarze 1x1,5 cm (zob. par. 100 powyżej). Zdjęcie rentgenowskie klatki piersiowej skarżącego wykonane w dniu 19 marca 2014 r. nie wykazało żadnych pękniętych ani złamanych żeber (zob. par. 102 powyżej). Opinia biegłego sądowego z dnia 15 października 2014 r. zawierała wniosek, że obrażenia skarżącego na twarzy, głowie i klatce piersiowej powstały w wyniku powtarzającego się tępego urazu, takiego jak uderzenie, oraz że mogły one powstać w okolicznościach opisanych przez skarżącego (zob. par. 103 powyżej). Obrażenia te spowodowały, że skarżący był niezdolny do pracy przez okres krótszy niż siedem dni (tamże). W świetle tej dokumentacji medycznej i wobec braku jakichkolwiek kontrargumentów ze strony Rządu Trybunał musi stwierdzić, że skarżący został wypisany z izby wytrzeźwień z wyżej opisanymi obrażeniami.

226. Co do przyczyny tych obrażeń Trybunał poczynił następujące uwagi.

227. Skarżący przyznał, że przed zatrzymaniem uderzył się i zadrapał głowę o drzewo (zob. par. 96 powyżej). Następnie stwierdził, że pozostałe obrażenia powstały w wyniku złego traktowania – zarzucanego pobicia – w izbie wytrzeźwień (zob. par. 97 i 181 powyżej), przy czym kopnięcia, które miał otrzymać na komisariacie policji, nie pozostawiły żadnych śladów (zob. par. 103 powyżej). Trybunał uznaje wyjaśnienia skarżącego dotyczące okresu po jego zatrzymaniu za zagmatwane i niewiarygodne (zob. par. 216 powyżej).

228. Przechodząc dalej, Trybunał zauważa, że moment, w którym – według skarżącego – dwóch policjantów kopało go w żebra i brzuch, został zarejestrowany przez jedną z kamer monitoringu stacji. Na podstawie przedmiotowego nagrania Trybunał stwierdza, że choć obraz nie jest najwyższej jakości i kadr jest częściowo zasłonięty przez K.S., to jednak na przedmiotowym nagraniu widać, że jeden z funkcjonariuszy przez około minutę pochylał się nad skarżącym i przy czymś manipulował rękami (przypuszczalnie przy kajdankach), podczas gdy drugi funkcjonariusz klęczał za skarżącym. Nie widać, aby którykolwiek z funkcjonariuszy wykonywał szybkie, siłowe lub powtarzające się ruchy nogami lub jakąkolwiek inną częścią ciała (zob. par. 56 powyżej).

229. Ta sama kamera uchwyciła również wcześniejszy moment, kiedy M.T. umieścił skarżącego w celi. Trybunał powtarza, że widać, jak M.T. sadza skarżącego na podłodze, stosując fizyczny nacisk w dół na ramiona skarżącego (zob. par. 46 i 221 powyżej). W innym momencie nagranie pokazuje skarżącego leżącego na podłodze wewnątrz celi (zob. par. 48 powyżej).

230. W świetle powyższych ustaleń Trybunał stwierdza, że na komisariacie policji funkcjonariusze nie zadali skarżącemu żadnych obrażeń.

231. W odniesieniu do zarzutu, jakoby obrażenia skarżącego były wynikiem jego złego traktowania w zabrzańskiej izbie wytrzeźwień, Trybunał zauważa, że monitoring wideo z przyjęcia i pobytu skarżącego w izbie nie został zabezpieczony (zob. par. 81 i 117 powyżej). Przed skasowaniem materiał filmowy oglądała lekarka A.D., a także dyrektor oraz główna księgową izby wytrzeźwień (zob. par. 75, 81 i 87 powyżej). Osoby te zeznały później, że to, co widziały, działo się poza strefą intymności. Trybunał podkreśla, że miejsce, w którym stał skarżący w momencie, gdy byli z nim dwaj strażnicy izby wytrzeźwień, nie było widoczne na kamerze (zob. par. 84 i 87 powyżej).

232. Ponadto lekarka izby wytrzeźwień mogła być świadkiem tylko części sytuacji, ponieważ została nagrana, gdy opuszczała pomieszczenie, w którym znajdowała się strefa intymności i w którym skarżący pozostał z dwoma strażnikami (zob. par. 84 powyżej).

233. Poza tym przyjęcie skarżącego do izby wytrzeźwień, jego pobyt oraz zwolnienie zostały udokumentowane w karcie wypełnionej przez różne osoby podczas doprowadzania skarżącego do wytrzeźwienia.

234. W zakresie odnotowanym w karcie i powtórzonym w trakcie późniejszego śledztwa przez różnych świadków Trybunał przyjmuje za udowodnione (pomimo przeciwnych argumentów skarżącego, zob. par. 181 powyżej), że lekarka dyżurna A.D. widziała skarżącego przy przyjęciu do izby wytrzeźwień, ale nie poddała go badaniu lekarskiemu (zob. par. 75, 78 i 90 powyżej). Po zwolnieniu skarżący został poddany pobieżnemu badaniu przez nowego lekarza dyżurnego (zob. par. 67 i 92 powyżej). Jest bardzo

prawdopodobne, że to skarżący odmówił poddania się badaniom lekarskim (zob. par. 68, 75, 83, 86–87 i 90 powyżej). Wynika z tego, że lekarze mieli możliwość zaobserwować jedynie obrażenia twarzy skarżącego, ale nie ewentualne obrażenia ciała. Trybunał zauważa, że lekarze z izby wytrzeźwień nie odnotowali żadnych obrażeń twarzy (zob. par. 90 i 92 powyżej).

235. Syn skarżącego, który odebrał skarżącego z izby wytrzeźwień rano 13 marca 2014 r., zeznał, że widział siniaki na twarzy skarżącego i zaczerwienienie na części klatki piersiowej, które było widoczne mimo ubrania (zob. par. 98 powyżej).

236. Trybunał zauważa, że twierdzenie skarżącego, jakoby w izbie wytrzeźwień otrzymał liczne ciosy w twarz i klatkę piersiową (zob. par. 65 i 71 powyżej) obalili funkcjonariusze policji, którzy zawieźli skarżącego do izby wytrzeźwień, jak również strażnicy izby wytrzeźwień oraz lekarka dyżurna (zob. par. 70, 73 i 77 powyżej). Według ich spójnego oświadczenia podczas gdy skarżący znajdował się w strefie intymności (zob. par. 84 powyżej), dwóch strażników zastosowało wobec niego środek przymusu bezpośredniego w postaci przytrzymania przez 30 sekund (zob. par. 73, 75, 85 i 91 powyżej). Użycie tego środka zostało również odnotowane w karcie skarżącego z izby wytrzeźwień (zob. par. 91 powyżej).

237. Trybunał zauważa również, że w zaświadczeniu lekarskim wydanym w dniu zwolnienia skarżącego z izby wytrzeźwień odnotowano liczne, choć powierzchowne, obrażenia na twarzy, głowie i klatce piersiowej skarżącego (zob. par. 100 powyżej). Natomiast rzekomy uraz żeber skarżącego został wykluczony przez zdjęcie rentgenowskie wykonane w dniu 19 marca 2014 r. (zob. par. 102 powyżej).

238. Chociaż w zaświadczeniu lekarskim z dnia 13 marca 2014 r. nie określono, jak dawno mogły powstać obrażenia ani co mogło je spowodować (zob. par. 101 powyżej), to opinia sporządzona w dniu 15 października 2014 r. przez biegłego z zakresu medycyny sądowej zawierała następujące wyjaśnienia: otarcia na czole skarżącego najprawdopodobniej powstały w wyniku upadku skarżącego podczas spaceru w lesie wcześniej w dniu 12 marca 2014 r., zaś pozostałe obrażenia na twarzy, głowie i klatce piersiowej powstały w wyniku powtarzających się tępych urazów, na przykład uderzeń. Mogły one powstać w okolicznościach opisanych przez skarżącego, tj. w wyniku pobicia skarżącego w izbie wytrzeźwień (zob. par. 103 powyżej).

239. Wreszcie Trybunał zauważa, że prokurator, zamykając śledztwo, stwierdził, iż ze względu na bieg zdarzeń oraz liczbę osób, które miały kontakt ze skarżącym w dniu 12 marca 2014 r., niemożliwe było ustalenie, co lub kto spowodował(-o) obrażenia, które zostały odnotowane przez lekarza wkrótce po opuszczeniu przez skarżącego izby wytrzeźwień. Mimo to stwierdzono, że wersja wydarzeń przedstawiona przez skarżącego nie została potwierdzona żadnymi dowodami (zob. par. 124 powyżej).

240. W świetle wszystkich powyższych elementów Trybunał musi oprzeć się na utrwalonej zasadzie, że w przypadku gdy osoba nosi ślady uderzeń po tym, jak przebywała pod kontrolą władz państwowych, i skarży się, że ślady te są wynikiem złego traktowania, istnieje – jakkolwiek wzruszalne – domniemanie, że tak w istocie było (zob. m.in. wyrok w sprawie *Bouyid*, cyt. powyżej, § 83). Aby skorzystać ze wspomnianego domniemania, osoby, które twierdzą, że padły ofiarami naruszenia art. 3 Konwencji, zwykle przedstawiają w tym celu zaświadczenia lekarskie opisujące obrażenia lub ślady uderzeń, do których Trybunał przywiązuje znaczną wagę dowodową (tamże, § 92).

241. Trybunał zauważa, że w zaświadczeniu lekarskim przedstawionym w rozpatrywanej sprawie – którego autentyczność nie jest kwestionowana – wymieniono liczne obrażenia twarzy i ciała (zob. par. 100 i 237 powyżej). Przedmiotowe zaświadczenie lekarskie wystawił lekarz o pełnych kwalifikacjach, krótko po opuszczeniu przez skarżącego izby wytrzeźwień. Fakt, że lekarz nie był specjalistą w dziedzinie medycyny sądowej i że prowadził prywatną praktykę, nie podważa dokładności ani wiarygodności jego obserwacji w odniesieniu do widocznych obrażeń skarżącego (zob. par. 195 powyżej). Przedmiotowe zaświadczenie lekarskie zostało uzupełnione opinią biegłego sądowego, który stwierdził, że możliwą przyczyną niektórych obrażeń na twarzy, głowie i klatce piersiowej skarżącego był powtarzający się tępy uraz, na przykład uderzenie (zob. par. 103 i 238 powyżej). Opinia ta została sporządzona przez powołanego przez państwo biegłego w dziedzinie medycyny sądowej.

242. Rząd, usiłując obalić wspomniane domniemanie faktyczne, argumentował, że skarżący miał wcześniejsze obrażenia, odniesione podczas spaceru w lesie lub w drodze z baru do domu (zob. par. 193 powyżej). Jeżeli chodzi o powody, dla których obrażenia te nie zostały odnotowane w czasie zatrzymania skarżącego ani później, podczas jego przyjęcia do izby wytrzeźwień, to Rząd wyjaśnił, że skarżący nie wyraził zgody na badanie lekarskie przez lekarza dyżurnego izby wytrzeźwień (tamże). Rząd podkreślił również, że skarżący nie zgłosił żadnego złego traktowania, gdy miał taką możliwość przy zwolnieniu. Zauważył w związku z tym, że skarżący nie wpisał żadnych uwag w karcie izby wytrzeźwień (zob. par. 95 i 193 powyżej).

243. Trybunał zauważa, że w wyroku Wielkiej Izby w sprawie *Bouyid*, cyt. powyżej, oparł się na przedmiotowym domniemaniu i uznał za wystarczająco ustalone, że obrażenia opisane w zaświadczeniach lekarskich uzyskanych przez skarżących po opuszczeniu przez nich komisariatu policji zostały odniesione w czasie, gdy przebywali pod kontrolą policji (tamże, § 98).

244. W tamtej sprawie bezsporne było jednak, że skarżący nie wykazywali żadnych obrażeń w momencie wejścia na komisariat policji

(tamże, § 95). Natomiast w przedmiotowej sprawie Rząd przedstawił hipotezę, że skarżący doznał obrażeń przed zatrzymaniem.

245. Kolejną istotną różnicą w stosunku do rozpatrywanej sprawy jest to, że skarżący w sprawie *Bouyid* nie mieli możliwości poddania się badaniom lekarskim ani w chwili doprowadzenia na komisariat, ani w chwili jego opuszczenia. W świetle materiałów zawartych w aktach sprawy Trybunał uznał, że skarżący w rozpatrywanej sprawie rzeczywiście był widziany przez lekarzy dyżurnych w izbie wytrzeźwień i wieczorem, i rano. Lekarze próbowali poddać skarżącego odpowiedniemu badaniu lekarskiemu i odnotowali odmowę skarżącego (zob. par. 68 i 90 powyżej).

246. Wynika z tego, że w zakresie, w jakim hipoteza Rządu częściowo znajduje poparcie we własnych twierdzeniach skarżącego, iż wpadł on na drzewo wcześniej tego dnia (zob. par. 96 powyżej), Trybunał przyjmuje, że niektóre z otarć twarzy i obrzęków skarżącego najprawdopodobniej powstały przed jego zatrzymaniem (zob. par. 11 i 103 powyżej).

247. W odniesieniu do pozostałych obrażeń twarzy i ciała skarżącego, które, jak zauważa Trybunał, obejmowały podbite oko, ból dolnych żeber po lewej stronie oraz zaczerwienienie i ból klatki piersiowej skarżącego, Trybunał poczynił następujące uwagi. Biorąc pod uwagę stan nietrzeźwości skarżącego, nie jest wykluczone, że rzeczywiście upadł i zranił się w drodze do domu. Nie ma jednak pewności, że to właśnie było przyczyną podbitego oka skarżącego oraz innych obrażeń – zwłaszcza biorąc pod uwagę, że miał na sobie kilka warstw odzieży, w tym kurtkę zimową (zob. par. 63 powyżej).

248. Jak wynika z zapisów zamieszczonych w karcie skarżącego przy przyjęciu do izby wytrzeźwień, lekarka A.D. obserwowała skarżącego wystarczająco długo, aby potwierdzić jego stan nietrzeźwości. Fakt, że nie zanotowała ona żadnych obrażeń twarzy – zwłaszcza tych, których skarżący niewątpliwie doznał, kiedy wcześniej tego dnia wpadł na drzewo (zob. par. 96 i 103 powyżej) – można wytłumaczyć jedynie tym, iż kontakt wzrokowy lekarki ze skarżącym był zbyt krótki. Trybunał przyjmuje, że było to prawdopodobne, biorąc pod uwagę, że skarżący był wzburzony, a odpowiedzialność za niego szybko przejęli strażnicy ośrodka, którzy – co zostało odnotowane oraz potwierdzone przez świadków – zastosowali wobec skarżącego środek przymusu w postaci przytrzymania, a następnie dalej doprowadzali go do wytrzeźwienia.

249. Podobnie adnotacje dokonane w karcie skarżącego przez lekarza na porannej zmianie wydają się ujednoczone. Przed zwolnieniem skarżący był trzeźwy, zaś jego odmowy poddania się badaniu lekarskiemu, którą wówczas wyraził, Trybunał nie uznaje za uzasadnioną (zob. par. 68 i 92 powyżej). Trybunał uważa zatem, że uczyniwszy to, skarżący skutecznie podważył wiarygodność swojej wersji wydarzeń oraz wartość dowodową zaświadczenia lekarskiego, które zostało później sporządzone przez lekarza prowadzącego prywatną praktykę (por. *Bouyid*, cyt. powyżej, § 94).

250. Wreszcie Trybunał przywiązuje również wagę do sytuacji, która została uchwycona przez kamerę monitoringu i opisana przez trzy osoby, które oglądały nagranie. Materiał ten wskazuje, że doszło do fizycznej konfrontacji pomiędzy skarżącym a dwoma strażnikami izby wytrzeźwień (zob. par. 84 powyżej). To, co działo się dokładnie w strefie intymności izby wytrzeźwień, nie zostało jednak zarejestrowane przez monitoring. Władze podkreślały, że skarżący był przytrzymywany przez strażników, ale nigdy nie został uderzony ani pobity. Trybunał podkreśla, że podobnie jak władze belgijskie w sprawie *Bouyid*, władze polskie nie twierdziły, że obrażenia skarżącego były wynikiem użycia siły, takiego jak zastosowanie środka przymusu w postaci przytrzymania. Zamiast tego konsekwentnie zaprzeczały, że skarżący doznał jakichkolwiek obrażeń w izbie wytrzeźwień lub gdziekolwiek indziej, kiedy przebywał pod kontrolą funkcjonariuszy państwowych (zob. *mutatis mutandis*, *Bouyid*, cyt. powyżej, § 96).

251. W świetle wszystkich powyższych rozważań oraz biorąc pod uwagę, że w toku postępowania przygotowawczego, które było dotknięte poważnymi wadami (zob. par. 276–281 poniżej), niestety nie zdołano ustalić istotnych faktów ponad wszelką wątpliwość, Trybunał stwierdza, że Rząd podał w poważną wątpliwość wersję wydarzeń skarżącego, zgodnie z którą przynajmniej niektóre z jego obrażeń twarzy i ciała zostały spowodowane uderzeniem lub pobiciem przez pracowników izby wytrzeźwień.

252. W rezultacie Trybunał nie uznaje za wystarczająco ustalone, że podbite oko oraz obrażenia ciała skarżącego opisane w zaświadczeniu lekarskim przedstawionym przez skarżącego powstały w czasie, gdy przebywał on pod kontrolą władz w izbie wytrzeźwień (por. *Bouyid*, cyt. powyżej, § 98).

- (3) Podsumowanie w kwestii form zarzucanego złego traktowania będących przedmiotem badania Trybunału

253. Trybunał reasumuje, że traktowanie, którego przebieg uznał za dostatecznie ustalony, obejmuje następujące elementy: (i) M.T. wykręcił ręce skarżącego za plecami w celu zakucia go w kajdanki podczas zatrzymania (zob. par. 218 powyżej); (ii) M.T. używał pewnej siły w celu doprowadzenia skarżącego do furgonetki policyjnej i umieszczenia go w środku (zob. par. 220 powyżej); (iii) M.T. popychał skarżącego w drodze z furgonetki na komisariat policji (zob. par. 221 powyżej); (iv) M.T., używając nacisku fizycznego, usadził skarżącego na podłodze w celi na komisariacie policji (zob. par. 221 powyżej); oraz (v) skarżący był przytrzymywany przez godzinę na komisariacie policji, leżąc na podłodze z rękami skutymi za plecami i (zob. par. 224 powyżej).

254. Trybunał zauważa, że skarżący nie złożył skargi na zastosowanie środka przymusu w postaci przytrzymania przez strażników izby wytrzeźwień.

WYROK SKORUPA PRZECIWKO POLSCE

(4) Kwalifikacja traktowania zastosowanego wobec skarżącego

255. Trybunał ustali teraz, czy uzasadnione jest twierdzenie skarżącego, że wyżej opisane traktowanie, na które się skarża, stanowiło naruszenie art. 3 Konwencji.

256. Trybunał przypomina, że aby móc zastosować art. 3, wymagane jest, by złe traktowanie osiągnęło pewien minimalny poziom dotkliwości. Ocena owego minimalnego poziomu jest względna: zależy od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak czas trwania owego traktowania, jego fizyczne i psychiczne skutki oraz – w niektórych przypadkach – od płci, wieku i stanu zdrowia ofiary (zob. *Irlandia przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, 18 stycznia 1978 r., § 162, Seria A nr 25). Ponadto uciekanie się w stosunku do osoby pozbawionej wolności do użycia siły fizycznej niebędącej konieczną reakcją na zachowanie tej osoby uwłacza godności ludzkiej i co do zasady stanowi naruszenie prawa wynikającego z art. 3 (zob. *Ribitsch przeciwko Austrii*, 4 grudnia 1995 r., § 38, Seria A nr 336, oraz *Bouyid*, cyt. powyżej, § 88).

257. Trybunał podkreślił, że słowa „co do zasady” nie mogą oznaczać, że mogą istnieć sytuacje, które nie wymagają takiego stwierdzenia naruszenia, ponieważ nie został osiągnięty próg dotkliwości. Każda ingerencja w godność ludzką uderza w samą istotę Konwencji. Z tego powodu każde zachowanie funkcjonariuszy organów ścigania wobec jednostki, które umniejsza godność ludzką, stanowi naruszenie art. 3 Konwencji. Dotyczy to w szczególności użycia przez nich siły fizycznej wobec jednostki, gdy nie jest to ściśle konieczne ze względu na jej zachowanie, niezależnie od wpływu na daną osobę (zob. *Bouyid*, cyt. powyżej, § 101 oraz *Pranjić-M-Lukić przeciwko Bośni i Hercegowinie*, nr 4938/16, § 73, 2 czerwca 2020 r.).

258. Przechodząc do okoliczności rozpatrywanej sprawy, Trybunał uznaje za ustalone, że skarżący został zatrzymany przez policję, a następnie był przetrzymywany pod kontrolą władz na tej podstawie, iż był nietrzeźwy oraz stanowił zagrożenie dla siebie i innych (zob. par. 216 powyżej). W szczególności stwierdzono, że skarżący zataczał się na drodze, po której poruszały się samochody, lub w jej pobliżu (zob. par. 9, 11 i 20–21 powyżej). Przez cały czas wydarzeń będących przedmiotem badania Trybunału skarżący odmawiał współpracy (zob. par. 9, 11–12 i 19 powyżej).

259. Jeśli chodzi o traktowanie skarżącego przez funkcjonariusza dokonującego zatrzymania (M.T.), Trybunał przyjmuje, że zachowanie skarżącego, a mianowicie wymachiwanie rękami i wykrzykiwanie obelg (zob. par. 13 i 17 powyżej), mogło być zasadnie odebrane przez zatrzymujących go policjantów jako groźba.

260. Trybunał uważa zatem, że decyzja M.T. o zakuciu skarżącego w kajdanki na ulicy oraz o trzymaniu go w kajdankach podczas doprowadzania na komisariat policji (zob. par. 253 pkt (i) powyżej) miała

na celu dokonanie zgodnego z prawem zatrzymania lub doprowadzenia (zob. par. 295 poniżej) i była bezwzględnie konieczna. W związku z niepodporządkowaniem się skarżącego poleceniom policji Trybunał uważa również, że M.T. musiał użyć pewnej siły, aby skuć ręce skarżącego za plecami. Dynamika całego zajścia – zwłaszcza próba oddalenia się przez skarżącego (zob. par. 11–12 powyżej) – usprawiedliwiłaby, zdaniem Trybunału, uczynienie tego nawet bez wyraźnego ostrzeżenia (zob. par. 10 powyżej oraz, *mutatis mutandis*, *Staszewska przeciwko Polsce*, nr 10049/04, §§ 56–57, 3 listopada 2009 r.).

261. Pewien dyskomfort dla osoby zakutej w kajdanki jest nieodłącznym elementem zastosowania kajdanek. Skarżący, którego trapiły różne chroniczne dolegliwości związane z barkiem i kręgosłupem, mógł również odczuwać pewien stopień bólu (zob. par. 218 powyżej). Materiał zgromadzony w aktach sprawy wskazuje jednak, że skarżący nie powiedział M.T. o swoich schorzeniach ortopedycznych (zob. par. 8–19 i 21 powyżej). Ponadto ani zastosowany przez M.T. środek przymusu, ani założone przez niego kajdanki nie spowodowały u skarżącego żadnych widocznych śladów, obrażeń ani jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu. Skarżący podnosił, że w wyniku zarzucanego złego traktowania miał liczne inne problemy medyczne, ale twierdzenie to nie znajduje potwierdzenia w materiałach zawartych w aktach sprawy (por. *mutatis mutandis*, *Y przeciwko Łotwie*, nr 61183/08, §§ 55–56, 21 października 2014 r.).

262. Trybunał jest również przekonany, że biorąc pod uwagę opór skarżącego, jak również jego problemy z zachowaniem równowagi podczas chodzenia lub siedzenia na krześle, siła użyta przez M.T. była bezwzględnie konieczna z racji zachowania skarżącego.

263. W szczególności funkcjonariusz dokonujący zatrzymania użył bardzo niewielkiej siły w celu doprowadzenia skarżącego do furgonetki policyjnej i umieszczenia go w środku (zob. par. 253 pkt (ii) powyżej). Jeśli chodzi o popychanie skarżącego przez M.T., kiedy szli z furgonetki na komisariat policji (zob. par. 253 pkt (iii) powyżej), Trybunał stwierdza, że taki ruch był jednorazowy i w każdym razie nieistotny, ponieważ nie spowodował u skarżącego potknięcia się, upadku ani bólu szyi. Skarżący nie stosował się do poleceń słownych i miał trudności z utrzymaniem równowagi. Wynika z tego, że popchnięcie go do przodu wydawało się w tych okolicznościach absolutnie konieczne. Z tych samych powodów wywarcie przez M.T. minimalnego nacisku fizycznego w celu usadzenia skarżącego na podłodze wewnątrz celi komisariatu policji można uznać za ściśle niezbędne do wymuszenia współpracy skarżącego i umożliwienia dalszego doprowadzania go do wytrzeźwienia (zob. par. 253 pkt (iv) powyżej).

264. Powyższy wniosek Trybunału opiera się na materiałach znajdujących się w aktach sprawy, które obejmują – w odniesieniu do traktowania opisanego w pkt (iii) i (iv) powyżej – nagranie z monitoringu na

komisariacie policji (zob. par. 46 i 62 powyżej), z którego zawartością Trybunał zapoznał się bezpośrednio.

265. Tego samego nie można powiedzieć w odniesieniu do środka opisanego w pkt (v) powyżej, a mianowicie utrzymywania skarżącego przez godzinę w pozycji leżącej na podłodze z rękami skutymi za plecami na komisariacie policji (zob. par. 224 i 252 *in fine* powyżej).

266. Skarżący był osobą bezbronną, po pierwsze dlatego, że przebywał w areszcie, a po drugie dlatego, że był nietrzeźwy. Z chwilą umieszczenia go w zamkniętej celi nie stanowił już żadnego zagrożenia dla policjantów. Ponadto, ponieważ cela była zupełnie pusta, a skarżący w tym czasie wyraźnie się uspokoił, nie można zasadnie twierdzić, że trzymanie go w kajdankach służyło zapewnieniu jego własnego bezpieczeństwa. Ponieważ drzwi celi były zakratowane, policjanci mogli z łatwością monitorować zachowanie skarżącego wewnątrz celi, co rzeczywiście robili.

267. Trybunał zauważa również, że pozycja skarżącego – leżenie płasko na podłodze, na brzuchu lub na boku, ponieważ jego ręce były skute za plecami – zwiększała jego podatność na obrażenia i mogła wywołać u skarżącego poczucie upokorzenia. Trzymanie skarżącego w tej pozycji poniżało go i podkreślało wyższość funkcjonariuszy państwowych (por. *Bouyid*, cyt. powyżej, § 106). W ocenie Trybunału nie ma znaczenia, że skarżący z własnej woli położył się na podłodze. Zważywszy na stan nietrzeźwości skarżącego decyzji M.T. o nieposadzeniu go na krześle nie można kwestionować. Natomiast posadzenie skarżącego na podłodze przy ścianie nie stanowiło dobrego rozwiązania, ponieważ skarżący miał ręce skute za plecami. Zmuszenie w ten sposób skarżącego do przyjęcia pozycji horyzontalnej zapewne wywołałoby u niego poczucie arbitralnego traktowania, niesprawiedliwości i bezsilności (tamże). Poczucie upokorzenia skarżącego we własnych oczach (tamże, § 105) prawdopodobnie potęgował fakt, że był on widziany w tej z natury poniżającej pozycji przez licznych pracowników komisariatu, którzy przechodzili przed jego celą, zwłaszcza kiedy przyszła nowa zmiana.

268. Oprócz elementu upokorzenia Trybunał zauważa również, że skarżący był trzymany w tej samej pozycji przez około godzinę, a podłoga, na której leżał, była goła, a zatem zimna. To w połączeniu z dolegliwościami ortopedycznymi skarżącego mogło powodować u niego pewien dyskomfort fizyczny lub ból.

269. W związku z powyższym w ocenie Trybunału traktowanie skarżącego w dniu 13 marca 2014 r. przez funkcjonariusza M. T. (zob. par. 253 pkt (i)–(iv) powyżej) było bezwzględnie konieczne ze względu na zachowanie samego skarżącego i jako takie nie może być uznane za umniejszające jego godność. Natomiast przetrzymywanie skarżącego w kajdankach na komisariacie policji przez godzinę nie było niezbędne i osiągnęło minimalny poziom dotkliwości wymagany do objęcia zakresem art. 3 Konwencji (zob. *mutatis mutandis*, *Y. przeciwko Łotwie*, cyt. powyżej,

§ 57). Władze doprowadziły do upokorzenia skarżącego, stosując traktowanie, które było nadmiernie surowe oraz nie było ściśle konieczne. Czyniąc to, władze zlekceważyły swój obowiązek ochrony osób, które – jak skarżący – znajdują się pod kontrolą policji i są bezbronne (zob. *mutatis mutandis*, *Bouyid*, cyt. powyżej, § 107, oraz *R.R. i R.D. przeciwko Słowacji*, nr 20649/18, § 160, 1 września 2020 r.).

270. Biorąc pod uwagę, że skarżący nie wykazał, jakoby doznał poważnego cierpienia fizycznego lub psychicznego, przedmiotowego traktowania nie można zakwalifikować jako nieludzkiego ani, *a fortiori*, jako tortury. Trybunał stwierdza zatem, że rozpatrywana sprawa dotyczyła poniżającego traktowania (zob. *mutatis mutandis*, *Bouyid*, cyt. powyżej, § 112, oraz por. *Polanowski przeciwko Polsce*, nr 16381/05, § 56, 27 kwietnia 2010 r.).

(iii) *Wniosek Trybunału dotyczący materialnego aspektu skargi*

271. Trybunał uznał, że doszło do naruszenia art. 3 w aspekcie materialnym ze względu na fakt, że poprzez przetrzymywanie skarżącego – osoby szczególnie wrażliwej – na podłodze z rękami skutymi kajdankami za plecami przez godzinę, władze poddały skarżącego, który znajdował się pod ich całkowitą kontrolą, poniżającemu traktowaniu.

(b) Aspekt proceduralny skargi

(i) *Zasady ogólne*

272. Ogólne zasady w odniesieniu do skutecznego postępowania określono między innymi w wyroku *Mocanu i Inni przeciwko Rumunii* [WI], nr 10865/09 i 2 inne, §§ 316–326, ETPCz 2014 (fragmenty).

(ii) *Zastosowanie w niniejszej sprawie*

273. Trybunał uważa, że zarzuty skarżącego, iż został poddany traktowaniu naruszającemu art. 3 Konwencji przez funkcjonariuszy podczas zatrzymania oraz dalszych czynności na komisariacie policji lub w izbie wytrzeźwień, były wiarygodne – zwłaszcza wobec treści zaświadczenia lekarskiego, które skarżący przedstawił na poparcie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Artykuł 3 nakładał zatem na władze obowiązek przeprowadzenia skutecznego postępowania.

274. Rząd stwierdził, że sposób przeprowadzenia śledztwa był zadowalający w świetle kryteriów ustalonych w orzecznictwie przedstawionym powyżej.

275. Trybunał nie podziela stanowiska Rządu.

276. Po pierwsze, Trybunał odnotowuje próbę zapewnienia przez władze niezależności instytucjonalnej śledztwa poprzez przekazanie sprawy prokuratorowi spoza lokalnej jurysdykcji (zob. par. 108 i 202 powyżej). Trybunał przyznaje również, że władze stosunkowo szybko przystąpiły do

odebrania zeznań od wszystkich osób, które brały udział w spornych wydarzeniach – w tym kilku świadków zaproponowanych przez skarżącego. Prokurator uzyskał również, na potrzeby śledztwa, wszystkie dokumenty, które zostały sporządzone w związku z tymi zdarzeniami (zob. par. 111–114 powyżej).

277. Trybunał kwestionuje jednak niemożność zabezpieczenia przez władze nagrania wideo z izby wytrzeźwień, która ponad wszelką wątpliwość wynikała z niezłożenia przez prokuratora w terminie wniosku o przeprowadzenie tego dowodu. Wobec istniejących regulacji ustawowych i wewnętrznych dotyczących przechowywania nagrań z monitoringu izb wytrzeźwień, w okolicznościach sprawy prokurator mógł, a wręcz powinien był uzyskać je wkrótce po złożeniu przez skarżącego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Nie wyjaśniono, dlaczego prokurator, po złożeniu skutecznego wniosku o nagranie z komisariatu policji w Czerwionce (zob. par. 116 powyżej), czekał aż do 14 sierpnia, aby złożyć podobny wniosek dotyczący nagrania z monitoringu izby wytrzeźwień (zob. par. 117 powyżej). Trybunał zauważa, że ustawowe terminy przechowywania nagrań wideo upłynęły: w dniu 11 kwietnia 2014 r. – minimalny okres trzydziestu dni; oraz w dniu 11 maja 2014 r. – maksymalny okres sześćdziesięciu dni; zaś sześciotygodniowy termin określony w regulaminie wewnętrznym izby wytrzeźwień upłynął z kolei w dniu 23 kwietnia 2014 r. Biorąc pod uwagę, że skarżący złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w dniu 17 marca 2014 r., prokurator miał wystarczająco dużo czasu na złożenie wniosku.

278. W ocenie Trybunału zaniechanie zabezpieczenia przedmiotowego nagrania jako dowodu bezpośredniego miało następstwa dwójakiego rodzaju.

279. Po pierwsze, w istotny sposób wpłynęło na ocenę merytoryczną stanu faktycznego, gdyż dowody, które zostały uzyskane w toku śledztwa, nie były jednoznaczne co do wcześniejszego istnienia obrażeń ciała oraz zarzucanego złego traktowania skarżącego podczas jego przyjęcia do izby wytrzeźwień. Nagranie wideo pomogłoby również potwierdzić, że lekarka była obecna podczas przyjęcia skarżącego. Wynika z tego, że pomimo uzyskania obszernego materiału dowodowego śledztwo nie było dokładne.

280. Po drugie, wobec braku nagrania prokurator bezkrytycznie oparł się na dowodach pośrednich przedstawionych przez osoby odpowiedzialne za prowadzenie instytucji, w której doszło do zarzucanego złego traktowania.

(iii) Wniosek Trybunału dotyczący aspektu proceduralnego skargi

281. Na podstawie powyższych rozważań Trybunał może z dostateczną pewnością stwierdzić, że władze nie przeprowadziły skutecznego postępowania w sprawie wiarygodnych zarzutów skarżącego dotyczących złego traktowania (zob. *mutatis mutandis*, *Ibrahimov i Mammadov przeciwko Azerbejdżanowi*, nr 63571/16 i 5 innych, §§ 104–105, 13 lutego

2020 r., oraz *Mustafa Hajili przeciwko Azerbejdżanowi*, nr 42119/12, § 51, 24 listopada 2016 r.). Nie ma zatem potrzeby odnoszenia się do pozostałych elementów skargi skarżącego dotyczących aspektu proceduralnego art. 3.

282. W związku z powyższym doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym i proceduralnym.

II. ZARZUT NARUSZENIA ARTYKUŁU 5 KONWENCJI

283. Skarżący zarzucił na podstawie art. 5 Konwencji, że jego zatrzymanie i umieszczenie w izbie wytrzeźwień było arbitralne i nieuzasadnione.

284. Odpowiednia część art. 5 Konwencji stanowi:

„1. Każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego. Nikt nie może być pozbawiony wolności, z wyjątkiem następujących przypadków i w trybie ustalonym przez prawo:

[...].

e) zgodnego z prawem pozbawienia wolności osoby w celu zapobieżenia szerzeniu przez nią choroby zakaźnej, osoby umyślowo chorej, alkoholika, narkomana lub włóczęgi;

[...]”.

A. Dopuszczalność

285. Trybunał stwierdza, że przedmiotowa skarga nie jest ani w sposób oczywisty nieuzasadniona, ani niedopuszczalna z innych powodów wymienionych w art. 35 Konwencji. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Przedmiot skargi

1. Argumenty stron

286. Skarżący zdaje się twierdzić, że jego przyjęcie do izby wytrzeźwień było bezprawne, ponieważ jego stan nietrzeźwości nie został potwierdzony badaniem alkomatem ani badaniem lekarskim. W odniesieniu do tego ostatniego elementu skarżący podkreślał, że lekarka nie była obecna podczas jego przyjęcia. Skarżący zarzucił również, że nie został poinformowany o przyczynach umieszczenia go w izbie wytrzeźwień, oraz że nie powiadomiono jego rodziny o miejscu jego pobytu.

287. Rząd twierdził, że zatrzymanie i pozbawienie wolności skarżącego były środkami zgodnymi z prawem. Procedura nie była arbitralna, a środek był konieczny. Skarżący był wyraźnie nietrzeźwy, znaleziono go zataczającego się przy drodze. Skarżący stwarzał zatem zagrożenie dla siebie i innych. Ponadto decyzja o doprowadzeniu skarżącego do

wytrzeźwienia zamiast odwiezienia go do domu miała na celu uniknięcie awantury rodzinnej. Chociaż skarżący odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu, jego stan nietrzeźwości był oczywisty i potwierdzony przez lekarkę dyżurną w izbie wytrzeźwień.

2. Ocena Trybunału

288. Trybunał w pierwszej kolejności zauważa, że do zdarzeń będących przedmiotem skargi doszło podczas zatrzymania skarżącego w celu wytrzeźwienia – początkowo na komisariacie policji w Czerwionce, a następnie w zabrzańskiej izbie wytrzeźwień. Trybunał uznał już, że umieszczenie w izbie wytrzeźwień w Polsce, przewidziane prawem krajowym, stanowi „pozbawienie wolności” w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji (zob. *Witold Litwa przeciwko Polsce*, nr 26629/95, § 46, ETPCz 2000-III). Analogicznie zatrzymanie na komisariacie policji podczas czynności służących późniejszemu doprowadzeniu do izby wytrzeźwień również wchodzi w zakres tego przepisu.

289. Trybunał stwierdza ponadto, że pozbawienie skarżącego wolności od momentu zatrzymania, przez cały czas pobytu na komisariacie policji oraz do momentu zwolnienia z izby wytrzeźwień następnego dnia miało podstawę w prawie krajowym (zob. *mutatis mutandis*, *Wiktorko*, cyt. powyżej, § 62, oraz *Witold Litwa*, cyt. powyżej, § 74), mianowicie w art. 40¹ ust. 3 ustawy z 1982 r. oraz § 3 ust. 3 rozporządzenia z 2004 r. (zob. par. 150 powyżej). Skarżący był wyraźnie nietrzeźwy w trakcie zatrzymania oraz doprowadzenia do izby wytrzeźwień. Z uwagi na to, że skarżący został zatrzymany, gdy zataczał się przy drodze, po której poruszały się samochody, Trybunał uznaje, iż skarżący stwarzał zagrożenie dla siebie oraz dla innych osób.

290. Co się tyczy wyraźnego wymogu ustawowego, zgodnie z którym w celu umieszczenia w izbie wytrzeźwień stan nietrzeźwości pacjenta musi być potwierdzony przez lekarza, Trybunał stwierdza, że materiał zawarty w aktach sprawy nie potwierdza twierdzenia skarżącego, jakoby lekarka A.D. nie była obecna podczas jego przyjęcia do izby wytrzeźwień. Prawdą jest, że w swoim postanowieniu o umorzeniu śledztwa prokurator stwierdził, że nie można dokonać rozstrzygającego ustalenia w tym zakresie (zob. par. 124 powyżej). Jednakże Sąd Rejonowy w Zabrze uznał w postępowaniu dotyczącym konkretnie legalności zatrzymania skarżącego, że wszystkie wymogi proceduralne zostały spełnione (zob. par. 127 powyżej). Wreszcie Trybunał zauważa, że podpis lekarza oraz obszernie adnotacje są zawarte w karcie skarżącego (zob. par. 90 powyżej).

291. Przechodząc dalej, Trybunał powtarza, że niezbędnym elementem „legalności” zatrzymania w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. e jest brak arbitralności. Zatrzymanie osoby jest tak poważnym środkiem, że jest uzasadnione tylko wtedy, gdy inne, mniej surowe środki zostały rozważone i uznane za niewystarczające do zabezpieczenia interesu indywidualnego

lub publicznego, który może wymagać zatrzymania danej osoby. Oznacza to, że nie wystarczy, aby pozbawienie wolności odbywało się zgodnie z prawem krajowym, ale musi być również konieczne w danych okolicznościach (zob. *Witold Litwa*, cyt. powyżej, § 78).

292. Ponieważ prawo wymaga sporządzenia protokołu w celu doprowadzenia danej osoby do wytrzeźwienia, Trybunał uznał za uzasadnione, że skarżący został zabrany na komisariat policji w Czerwionce w celu ustalenia tożsamości.

293. Trybunał wprawdzie zakwestionował czas trwania procedury ustalania tożsamości skarżącego oraz warunki, w jakich została ona przeprowadzona. Stwierdziwszy, że przebieg zatrzymania skarżącego na komisariacie policji w Czerwionce był sprzeczny z zakazem poniżającego traktowania (zob. par. 265–271 powyżej), Trybunał nie uważa jednak za konieczne odrębnego zbadania tej kwestii na podstawie art. 5 Konwencji.

294. Ponadto w ocenie Trybunału decyzja o doprowadzeniu skarżącego do izby wytrzeźwień nie była oczywiście nieuzasadniona. Dostatecznie uwzględniono fakt, że art. 40 ustawy z 1982 r. przewidywał możliwość odwiezienia osoby nietrzeźwej do miejsca zamieszkania (por. *Witold Litwa*, cyt. powyżej, § 79). Trybunał uznaje za wiarygodne, że funkcjonariusze policji zdecydowali się na zatrzymanie skarżącego, aby uniknąć kłótni między skarżącym a jego żoną, do której mogłoby dojść, gdyby skarżący został zabrany bezpośrednio do domu. Zapobieganie sytuacjom, które mogą prowadzić do przemocy domowej lub zakłócenia spokoju w sąsiedztwie, stanowi uzasadniony indywidualny i ogólnospołeczny powód zatrzymania skarżącego. Wreszcie fakt, że funkcjonariusze policji wybrali bardziej uciążliwy wariant odwiezienia skarżącego do oddalonej izby wytrzeźwień, zamiast odwiezienia go do jego domu, który znajdował się w pobliżu komisariatu, świadczy jedynie o staranności działania władz.

295. W świetle powyższych rozważań Trybunał stwierdza, że pozbawienie skarżącego wolności w celu wytrzeźwienia miało podstawę w prawie krajowym, a powodów podanych przez władze nie można uznać za arbitralne.

296. W związku z tym Trybunał stwierdza, że okoliczności skargi nie ujawniają żadnych znamion naruszenia praw i wolności określonych w Konwencji lub jej Protokołach.

297. Z powyższego wynika, że ta część skargi jest w sposób oczywisty nieuzasadniona i podlega odrzuceniu zgodnie z art. 35 ust. 3 i 4 Konwencji.

III. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

298. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał

WYROK SKORUPA PRZECIWKO POLSCE

orzeka, gdy zachodzi taka potrzeba, o przyznaniu słusznego zadośćuczynienia pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

299. Skarżący domagał się zapłaty 5 000 euro (EUR) tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową wynikającą z zadanego mu bólu fizycznego, który utrzymywał się przez tydzień po zwolnieniu, z upokorzenia przez funkcjonariuszy oraz z niepokoju związanego z faktem, że jego rodzina nie została poinformowana o jego zatrzymaniu. Skarżący domagał się także kwoty w wysokości 300 polskich złotych (PLN – 75 EUR) za szkodę majątkową. Ta ostatnia kwota odpowiadała ustawowo określonej opłacie za pobyt w izbie wytrzeźwień, którą skarżący musiał uiścić.

300. Rząd uznał te kwoty za wygórowane.

301. Trybunał przyznaje skarżącemu 5 000 EUR tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową, plus wszelkie należne podatki. Trybunał odrzuca również roszczenie skarżącego dotyczące szkody majątkowej, ponieważ naruszenia stwierdzone w przedmiotowej sprawie nie wynikały z zatrzymania skarżącego w celu wytrzeźwienia jako takiego, lecz ze złego traktowania go przez funkcjonariuszy policji na komisariacie, jak również z wadliwości prowadzonego następnie postępowania przygotowawczego (zob. par. 271 i 281–282 powyżej).

B. Koszty i wydatki

302. Skarżący domagał się również kwoty 1 500 PLN (około 375 EUR) tytułem kosztów i wydatków poniesionych przed sądami krajowymi oraz 3 000 PLN (750 EUR) tytułem kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem. Na poparcie swoich żądań skarżący przedłożył kopię opatrzonej numerem faktury z dnia 26 kwietnia 2016 r., wystawionej przez adwokata reprezentującego go przed Trybunałem. Z faktury wynika, że za zastępstwo procesowe skarżącego w przedmiotowej sprawie pobrano kwotę 3 000 PLN. Skarżący przedstawił również kopię umowy zawartej pomiędzy nim a adwokatem L.M. z dnia 7 sierpnia 2014 r. Jako przedmiot umowy wskazano zastępstwo procesowe przed sądem pierwszej instancji. Umowa jest podpisana przez obie strony. Znajduje się na niej również odrębna adnotacja, że wpłacono kwotę w wysokości 1 500 PLN.

303. Rząd podniósł, że skarżący nie uzasadnił, iż poniósł jakiegokolwiek koszty zastępstwa prawnego w związku z niniejszą skargą.

304. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżącemu przysługuje prawo do zwrotu poniesionych kosztów i wydatków wówczas, gdy wykazał, że były one rzeczywiście i koniecznie poniesione oraz że są uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie, mając na uwadze posiadane dokumenty oraz powyższe kryteria, Trybunał uznaje za uzasadnione zasądzić kwotę

1 125 EUR na pokrycie kosztów wszelkiego rodzaju, powiększonych o należne podatki.

C. Odsetki za zwłokę

305. Trybunał uznaje za właściwe, aby odsetki za zwłokę były oparte na marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego, powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *uznaje* skargę wniesioną na podstawie art. 3 Konwencji za dopuszczalną, zaś pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *orzeka*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w jego aspekcie materialnym i proceduralnym;
3. *orzeka*
 - (a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy od daty, w której niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, uiszczyć na rzecz skarżącego następujące kwoty, przeliczone na polskie złote według kursu obowiązującego w dniu płatności:
 - (i) 5 000 EUR (pięć tysięcy euro) plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową;
 - (ii) 1 125 EUR (tysiąc sto dwadzieścia pięć euro), plus wszelkie podatki należne od skarżącego, tytułem poniesionych kosztów i wydatków;
 - (b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności należne będą odsetki zwykłe od określonych powyżej kwot, naliczone według stopy równej marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;
4. *oddala* pozostałą część żądania skarżącego o słuszne zadośćuczynienie.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie w dniu 16 czerwca 2022 r., zgodnie z regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

WYROK SKORUPA PRZECIWKO POLSCE

Renata Degener
Kancelerz

Marko Bošnjak
Przewodniczący